SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA 5 LUTEGO 1927 ROKU. Nr. 35.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

POD SĄD ZDRAJCÓW KRAJU!

Przeciwko wydaniu zdrajców głosowało „Wyzwolenie“, P.P.S., N.P.Ch., żydzi, Rusini, komuniści.

Warszawa, 4-2 (Tel. wł.) Po przemówieniach kilku posłów nad budżetem Ministerjum spraw wewnętrznych, dalszy ciąg dyskusji odroczono a przystąpiono do sprawy wydania zaaresztowanych 5 posłów.

AKT OSKARŻENIA.

W imieniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej sprawę referował poseł Dobrzański.

Referent odczytał pismo prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Wilnie, które Ministerjum sprawiedliwości skierowało do marszałka Sejmu o wydanie posłów Taraszkiewicza, Rak - Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotły i Hołowacza.

Są oni w stanie oskarżenia z art. 102 część pierwsza i 110 część pierwsza punkt 2 kodeksu karnego o to, że działając wspólnie z innemi osobami **brali udział w kierowniczych organizacjach komunistycznej partj polskiej i komunistycznej partji zachodniej białoruskiej,** oraz, że z polecenia Centralnego komitetu ich partja utworzyła skoordynowaną grupę, kierującą działalnością ugrupowań politycznych jawnych jak Białoruskiej Włościańsko - Robotniczej Hromady i Niezależnej Partji Chłopskiej, a to w **celu wykorzystania tych ugrupowań dla dążeń rządu ościennego państwa, polegających na przygotowaniu puczu zbrojnego,** celem obalenia istniejącego w państwie polskiem ustroju społecznego i oderwania od Rzplitej części jej terytorjów. Akcja ta stoi w ścisłej łączności z ogólną akcją komunistycznej międzynarodówki i pozostaje pod ścisłym nadzorem i dyrektywami komunistycznej partji polskiej, zależnej od kominternu.

SZCZEGÓŁY ZBRODNICZEJ DZIAŁALNOŚCI.

Następnie mówca podaje szczegóły działalności aresztowanych posłów.

Akcja kierowana przez nich nie uszła uwagi władz polskich.

Z 5 okręgów sądowych na wschodzie komisja regulaminowa otrzymała dokładne sprawozdania i materjały w sprawach toczących się tam.

Ze spraw tych wynika, że Hromada nawoływała do akcji antypaństwowej a oskarżeni należeli również do partji komunistycznej, uważając Hromadę tylko za płaszczyk dla łatwiejszej działalności, bo Hromada istnieje jawnie.

Powstała **szajka szpiegowska na rzecz ościennego państwa,** działająca w porozumieniu z żołnierzami pewnego baonu pogranicza, **wciągała żołnierzy** do akcji przeciwpaństwowej. Hurtki prowadzą ćwiczenia wojskowe, mają broń i szerzą wieści, że do Wielkiej - Nocy wybuchnie rewolucja. Biała Ruś będzie oderwana. Środki na to istnieją. Wszystkie zeznania świadków dowodzą, że posłowie ci jawnie mówili **o powstaniu na wiosnę,** w porozumieniu z Rosją, o środkach pieniężnych stamtąd płynących.

Hromada liczyła, przeszło **61.000 członków.** Pouczano, żeby mordować policjantów, by dezorjentować władzę, a po wybuchu rewolucji przerwać na hasło komunikację kolejową. Tak jak Hromadą, tak i Niezależną Partją Chłopską kierowała **zakonspirowana grupa komunistyczna.**

Kierownikiem Hromady został zamianowany przez komitern poseł Wojewódzki, ale nie zaraz. Komitern początkowo nie godził się na jego osobę ze względu na jego przeszłość i mianował go dopiero po złożeniu przez niego na piśmie wyjaśnień i po wydaniu dobrej opinji przez posła Taraszkiewicza i Rak-Michajłowskiego.

PRZYCHWYCENI NA GORĄCYM UCZYNKU.

Wszystkie czyny zarzucone posłom stanowią zbrodnię pospolitą, mającą charakter ciągły i **cechę przychwycenia na gorącym uczynku.** Pozostawienie posłów na wolnej stopie umożliwiłoby wpływanie w sposób szkodliwy na przebieg sprawy i nie dawałoby gwarancji stawienia się ich przed sądem. Zdaniem sądu okręgowego w Wilnie i sędziego śledczego art. 110 nie mówi o zbrodni pospolitej, kwalifikując ją jako **zdradę kraju w porozumieniu z obcem mocarstwem.**

Zachodzi pytanie, czy art. 21 Konstytucji został tu zgwałcony. Artykuł ten mówi, że poseł może być aresztowany, jeżeli zostanie przychwycony na gorącym uczynku popełnienia zbrodni i jeżeli aresztowanie jest niezbędne dla prowadzenia tej sprawy. Sprawa ta ma wielką doniosłość jako środek profilaktyczny. Blisko **7.000 hurtków** byli to ludzie prości, którzy tylko ulegali kierownictwu i o ile ci kierownicy byliby pozbawieni możności wykonywania swojego planu, hurtkowie sami nie prowadziliby tej akcji. Dopuszczając do wybuchu powstania na Białej Rusi, Rząd byłby wziął na siebie odpowiedzialność za nieobliczalne następstwa. Rząd wołał się trzymać hasła: „wojna — wojnie“ i przeszkodził buntowi.

WNIOSEK O WYDANIE ZDRAJCÓW SĄDOWI.

Sejm powinien zgodzić się na żądanie sądu, aby społeczeństwo nie powiedziało, że Sejm oprócz wszystkiego innego złego stał się jeszcze **azylum dla zdrajców państwa.** To nie jest w interesie Sejmu, ani demokracji polskiej. O godz. 2,30 zarządzono przerwę do godz. 3,30 popoł. W dyskusji nad kwestją wydania posłów w kolejności [illegible] poseł Rogula (klub białoruski) przeciwko wydaniu, Schreiber (Koło żydowskie) przeciwko wydaniu, uzasadniając wniosek [illegible], pos. Marweg (ZLN.) za wydaniem, pos. Ballin (N.P.Ch.) przeciwko, pos. Sochacki (komunista) przeciwko wydaniu.

PARADOKSALNE GŁOSOWANIE.

Warszawa, 4-2. (Tel. wł. Po całodziennem posiedzeniu Sejm olbrzymią większością głosów, prawie dwuch trzecich uchwalił wydanie posłów komunistycznych sądowi. Głosowanie było niezwykle symptomatyczne.

Przeciwko wydaniu aresztowanych posłów sądowi głosowały kluby: „Wyzwolenie“, P. P. S., rusini, Niemcy, białorusini, żydzi, komuniści, N. P. Ch., tudzież poseł Thugutt i Chomiński.

Stronnictwa, które opowiadały się zawsze za Rządem, które cieszyły się tego Rządu poparciem, albo, jak p. Dębski, który na innem miejscu wyraził votum zaufania ze sprężystą administracją, albo jak Wyzwolenie, z którego wyszedł obecny minister Miedziński, **głosowały przeciw wydaniu zbrodniczych posłów sądowi.**

Trudno o większy paradoks życia współczesnego.

P. Thugutt i pos. Chomiński (na godzinę przed głosowaniem wystąpił z klubu pracy), którzy do niedawna byli członkami tego klubu pracy, z którego wyszedł obecny wicepremjer Bartel, głosowali przeciwko. A nie chodziło przecież w danym wypadku nawet o Rząd a o całość i bezpieczeństwo państwa. Fakty bowiem dowodzą, że mamy do czynienia ze zdradą stanu i zbrodnią państwową.

Głosowanie trwało około 1 i pół godziny przerywane awanturami komunistów, wskutek czego marszałek Sejmu przywołał do porządku dziennego z zapisaniem do protokułu (co powoduje utratą połowy djet) posłów: Wasyńczuka, Sochackiego, Wojtczuka. Ten ostatni przyniósł trąbę automatyczną i począł buczeć.

Odrzucenie wniosku posła Szrajbera (Koło żydowskie) w którym domagał się stwierdzenia, że przez aresztowanie posłów nastąpiło złamanie Konstytucji wywołało nową wrzawę, rewolucyjne śpiewy rosyjskie i dopiero, gdy służba poczęła gasić światła awanturnicy opuścili salę

Fałsze i intrygi w klubie „Wyzwolenia".

Warszawa, 4.2. W związku aferą p. Wojewódzkiego i naradami sądu marszałkowskiego w tej sprawie klub N. P. Ch. (klub Wojewódzkiego) ogłosił następujący komunikat:

„Wczoraj prasa podała, że prezydjum Wyzwolenia bez sądu partyjnego wykluczyło posła Hałkę ze stronnictwa. W odpowiedzi na to pos. Hałko nadesłał do p. marszałka Sejmu list, w którego zakończeniu oświadcza:

„Ze stronnictwa wystąpiłem 30 stycznia rb., wystosowując odpowiednie pismo do prezesa Malinowskiego. Wykluczenie mnie przeto jest spóźnione i spowodowane chęcią utrącenia mnie jako świadka w sprawie p. Wojewódzkiego, bowiem po ukazaniu się w „Głosie Prawdy" rewelacyj w tej sprawie, nie kryłem się przed członkami klubu Wyzwolenia, że obowiązkiem uczciwego człowieka i nakazem jego sumienia jest mówić prawdę, której Wyzwolenie w zrozumiałym interesie się obawia. Gdy posłowi Rudzińskiemu oświadczyłem, że zeznam, iż z wiedzą niektórych członków ówczesnego prezydjum Wyzwolenia p. Wojewódzki był w kontakcie z II-gim oddziałem Sztabu Generalnego, a otrzymywane pieniądze przekazywał na rzecz stronnictwa Wyzwolenie, — poseł Rudziński nakłaniał mnie, aby w interesie stronnictwa tego nie zeznawać. I tu jest treść całej akcji Wyzwolenia przeciwko mnie".

List ten stawia Wyzwolenie w świetle skandalicznem.

Prezydjum Wyzwolenia, dowiedziawszy się o komunikacie N. P. Ch., ogłosiło natychmiast własny komunikat, który opiewa:

„Prezydjum stronnictwa i klubu Wyzwolenie komunikuje, że w związku z insynuacjami p. Wojewódzkiego, popieranego obecnie przez wykluczonego ze stronnictwa posła Hałkę, stronnictwo już 1 bm. wystąpiło do p. marszałka Sejmu z listem, domagającym się rozpatrzenia tej sprawy przez sąd marszałkowski i na dalsze insynuacje, dyktowane względami, nic wspólnego z uczciwością nie mającemi, odpowiadać nie będzie. Stronnictwo natomiast domagać się będzie jak najszczegółowszego śledztwa w celu wyświetlenia tak całej sprawy, jak również i pobudek, któremi kierują się oszczercy".

Sosnowiec pod kontrolą województwa.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) — Niedawno donosiliśmy, że magistrat Sosnowca wystosował prośbę o wyłączenie miasta Sosnowca z pod kontroli województwa a przyłączenia do Ministerjum spraw wewnętrznych.

Jak się korespondent wasz dowiaduje sprawa ta napotyka na trudności i obecnie minister nię będzie mógł rozważyć przychylnie prośby magistratu sosnowieckiego.

Pogorszenie konjunktury węglowej.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) — Przy konkursie na dostawę węgla do Szwecji oferty firm angielskich okazały się tańsze od polskich. Cena tony węgla angielskiego wynosi 20 szylingów i 4 pensy, a polskiego 24 szylingi. Wogóle można stwierdzić, że konjunktura w przemyśle węglowym uległa znacznemu pogorszeniu.

Wybory do samorządu w Małopolsce.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) — W kołach politycznych mówią, że Rząd zdecydował się rozpocząć wybory do rad gminnych w Małopolsce na zasadzie starej ordynacji wyborczej, nie czekając na zakończenie prac przez sejmową komisję administracyjną nad ustawami samorządowemi.

UPOSAŻENIE CZŁONKÓW KOMISJI ANKIETOWEJ.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) — Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej uposażenie członków komisji ankietowej badania kosztów produkcji wyniesie 1200 zł., a przewodniczący i wiceprzewodniczący po 1.800 zł.

Budżet Ministerium spraw wewnętrznych.

PŁYNNOŚĆ FORM ORGANIZACYJNYCH MINISTERJUM.

Warszawa, 4-2. (PAT). Posiedzenie Sejmu z dnia 4 lutego rb. Marszałek otwierając posiedzenie zaznacza, że punkt pierwszy, mianowicie sprawozdanie o wnioskach o wydanie 5 posłów musi być przełożony z uwagi na to, iż referent poseł Dobrzański (ZLN.) nie ukończył jeszcze swojego sprawozdania. Propozycję marszałka przyjęto.

Następnie izba przystąpiła do dalszego rozpatrywania budżetu Ministerjum spraw wewnętrznych. Referat wygłosił poseł Rusinek (Piast). Wydatki Ministerjum spraw wenętrznych wynoszą 9,4 proc. wydatków ogólnych, a z tego 66 proc. stanowią wydatki personalne, a zatem bardziej niższe, niż w innych Ministerjach. Ważnem jest dobre funkcjonowanie urzędów, gdyż gros wydatków związanych jest z ilością urzędników.

W dziedzinie organizacji ujemną stroną są ciągle zmiany personalne i organizacyjne. Ta płynność form organizacyjnych uniemożliwia racjonalne przeprowadzanie redukcji. Dalej mówca omówił sprawy organizacyjne w policji i w K. O. P.

Poseł Kozłowski (ZLN.) podniósł **sprawę samorządu** i stwierdził, że **propozycja ordynacji wyborczej jest niebezpieczna dla stanu posiadania narodowego w Małopolsce.** Mówca dochodzi do konkluzji, że Ministerjum nie zasługuje na to, aby mu zawotować budżet.

Po przemówieniu posła ks. Illkowa (klub ukr.-włościański), który wytknął nadużycia w administracji, dalszy ciąg dyskusji odroczono i przystąpiono do sprawy **wydania 5 aresztowanych posłów.**

Ucieczka z raju sowieckiego.

LOTNICY SOWIECCY ZAPOWIADAJĄ SENSACYJNE REWELACJE.

Warszawa, 4-2. (AW). Wypadek z wylądowaniem samolotu sowieckiego wraz z dwoma lotnikami zaczyna się wyjaśniać. Na podstawie badań obu oficerów sowieckich wyjawia się fakt, że oficerowie ci, z których jeden obserwator Kazimierz Klin, pułkownik sowieckiego sztabu generalnego, uciekli z terenu sowieckiego i obecnie oddali się do dyspozycji władz polskich.

Oficerowie ucieczkę motywują warunkami życia w Rosji sowieckiej, które okazały się dla nich niemożliwe. Obaj lotnicy znajdują się pod dozorem. Zapowiadają oni szereg rewelacyjnych zeznań o stosunkach w sowietach i armji czerwonej.

Przed walną rozprawą o Szanghaj.

POSPIESZNY MARSZ WOJSK KANTOŃSKICH.

Londyn, 4.2 (Tel. wł.)—Według depesz nadchodzących z Szanghaju, wojska kantońskie zdążają pospiesznym marszem na Szanghaj, aby zająć miasto przed nadejściem wojsk angielskich.

Marszałek Tsu stwierdza niepokojące ruchyh i przegrupowania wśród armji kantońskiej.

TRANSPORTY WOJSK ANGIELSKICH DO HONG-KONG.

Londyn, 4.2 (A. W.) — Rada gabinetowa, ze względu na poważne położenie w Chinach ma rozpatrzeć propozycje skierowania transportu wojsk angielskich do Hong - Kong zamiast do Szanghaju.

Naczelny admirał wystąpił wczoraj w dłuższem przemówieniu przeciwko mieszaniu się partji robotniczej do sprawy chińskiej.

Minister spraw wojskowych Hick również oświadczył, że odrębne stanowisko, które przywódcy partji zajmują pogarsza znacznie sytuację rządu. Było zawsze dotychczas tradycją polityki angielskiej występować solidarnie w razie konfliktu zagranicznego.

Arcybiskupi angielscy i prezydent ewangielikańskiego kościoła wezwali całe duchowieństwo do urządzenia nabożeństw dla ublagania pomyślnego rozwiązania konfliktu chińskiego.

TANKI DO CHIN.

Londyn, 4.2 (Tel. wł.) — Jedna z większych angielskich fabryk broni otrzymała zamówienie od dowództwa angielskiego i japońskiego na 100 czołgów specjalnej konstrukcji przystosowanej do terenu chińskiego.

Rewolucja w Portugalji.

Lizbona, 4-2. (AW). W Lizbonie wybuchła rewolucja wśród wojska. Ruch był przygotowywany już od roku. Prezydent ministrów gen. Carmona objął dowództwo nad wojskami rządowemi i rozpoczął akcję przeciw zbuntowanym kompaniom. Do zbrojnych starć jeszcze nie doszło.

Lizbona, 4-2. (PAT). Na czele zbuntowanych oddziałów w Porto stoi generał Susa-Dias. W całym kraju panuje bezwzględny spokój.

Francja nie wierzy Niemcom.

PRZECIWKO EWAKUACJI NADRENJI.

Paryż, 4.2 (Tel. wł.) — Prasa francuska oświadcza jednomyślnie, że Niemcy nie są rozbrojone i wobec tego o opróżnieniu Nadrenji **nie może być mowy** przed ukończeniem francuskiego systemu obronnego i przed ukończeniem reorganizacji armji.

Kurs dolara w Warszawie.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) — Kurs dolara oficjalnie w dniu dzisiejszym wynosił 8.92 w obrotach prywatnych 8.92 i pół. Obrót ogólny wynosił 215.000 dolarów, przyczem większość zapotrzebowania była na gotówkę.

Usposobienie mocne dla wszelkich walorów tak państwowych, jak i prywatnych.

Tendencja dla akcyj w dalszym ciągu mocna.

Wzrost bezrobocia.

Warszawa, 4-2. (AW). W ostatnim tygodniu to jest od 22 do 29 stycznia rb. ujawnił się w dalszym ciągu wzrost bezrobocia, które w państwie **wzrosło o 2 i pół tysiąca,** dochodząc do cyfry **252 tysięcy,** zwłaszcza silny wzrost bezrobocia zauważyć się daje wśród robotników niefachowych, mianowicie o 1720 osób, budowlanych o 600 osób, włókienniczych o 340 osób, zmniejszyła się natomiast liczba bezrobotnych umysłowych o 490 osób.

Propaganda niemiecka w Alzacji.

Paryż, 4-2. (AW). „Echo de Paris" donosi, że w senackiej komisji dla spraw zagranicznych interpelowano Brianda w sprawie propagandy niemieckiej, której ślady apostrzec można w Alzacji i Lotaryngji. Briand oświadczył, że **Niemcy wobec 52 narodów uznały francuską granicę wschodnią, zaś Anglja przyrzekła bronić tych granic wszelkiemi siłami, zresztą Alzacja i Lotaryngja same starają się unicestwić tę propagandę.**

Pożar stacji telefonicznej w Łodzi.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) — W nocy z czwartku na piątek na stacji telefonicznej w Łodzi wybuchł ogień. Spłonęła przełącznikowa pomiędzy siecią miejską i zamiejską. Podczas gaszenia pożaru zniszczono całą sieć przewodników i w ten sposób całe miasto pozbawione jest połączenia telefonicznego. Jak długo naprawa potrwa niewiadomo, uszkodzenia bowiem są poważne.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

Straty wynoszą około 30.000 zł.

OKRADZENIE ARTYSTKI.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) — Wczoraj w mieszkaniu artystki teatru Narodowego Ordon - Sosnowskiej dokonano grabieży. Łupem złodziei stała się cała biżuterja artystki, której wartość wynosi około 30.000 zł.

ŚMIERĆ ZNANEGO ARCHITEKTA.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) — Dzisiaj zmarł prof. Bigoński znany architekt.

Wiadomości ze stolicy.

AUTOMATYCZNE STACJE TELEFONICZNE W WARSZAWIE. Wskutek niewystarczalności warszawskiej centrali telefonicznej obliczonej na maximum 700 tysięcy mieszkańców postanowiono rozszerzyć stację warszawską w ten sposób, że dla najbardziej odczuwającej braki dzielnicy między Dworcem Głównym a Placem Zbawiciela zbudowana będzie specjalna centrala telefoniczna obsługiwana automatycznie. Ogółem automatyczne telefony obsługiwać będą mogły 10 tysięcy abonentów. Następną taką stację otrzyma Praga, potem stopniowo wszystkie inne dzielnice warszawskie.

ORGANIZACJA OPIEKI NAD OCIEMNIAŁYMI. W Ministerjum pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja przedstawicieli Min. pr. i op. społ., komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, magistratu m. stoł. Warszawy, warsz. instytucyj wychowawczych i szkolnych dla ociemniałych — w sprawie zorganizowania opieki nad ociemniałymi. Min. pracy i op. społ. zanicjowało powołanie do życia komisji dla spraw opieki nad ociemniałymi oraz wzorowych warsztatów pracy dla 100 ociemniałych wraz ze składnicą surowców dla ociemniałych chałupników i centralą sprzedaży towarów, wytwarzanych przez ociemniałych. Warsztaty pracy dla ociemniałych ułatwią ociemniałym, wykształconym w odpowiednich zawodach, otrzymanie pracy i zarobkowanie, przez co nauka ociemniałych stanie się celowa.

Wymieniona komisja i warsztaty, działając na gruncie Warszawy, mogą stać się wzorem podobnych instytucyj w innych miastach Polski. Sprawa to niesłychanie ważna, bo w Polsce mamy około 28.000 ociemniałych, w samej zaś Warszawie przeszło 700, z czego 300 potrzebuje skutecznej pomocy. Na konferencji zapadła uchwała, by komisja dla spraw opieki nad ociemniałymi została umiejscowiona przy komisarjacie Rządu na m. st. Warszawę.

ECHA ŚLEDZTWA W SPRAWIE L. KURNATOWSKIEGO. Wedle obiegających pogłosek, dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie L. Kurnatowskiego jest właściwie drobiazgowem badaniem przeszłości b. naczelnika warszawskiego urzędu śledczego. Zeznania wszystkich osób, przesłuchiwanych w charakterze świadków lub współobwinionych zaczynają się od oświetlania działalności L. Kurnatowskiego jeszcze w czasach zaborczych. Przyszła rozprawa sądowa będzie dokładnem zobrazowaniem stosunków panujących w warszawskim urzędzie śledczym za czasów carskich, zwłaszcza w odniesieniu do niektórych głośniejszych spraw, między innemi także do sprawy wypuszczonego przed niedawnym czasem na wolność Ronikiera.

PERTRAKTACJE W SPRAWIE ROZBUDOWY WĘZŁA. Dowiadujemy się, że pertraktacje, jakie prowadziło Min. komunikacji z pewną grupą polskich firm w sprawie udziału ich w rozbudowie węzła warszawskiego, utknęły na martwym punkcie. Grupa finansistów amerykańskich, która miała udzielić firmom polskim większej pożyczki na cele rozbudowy węzła warszawskiego, zażądała od Min. komunikacji gwarancji. Na skutek takiego obrotu sprawy, Min. komunikacji wstrzymało narazie dalsze pertraktacje z firmami polskimi, a przystąpiło do debat nad formą gwarancji.

Rezolucje Komisji budżetowej

Istnieje zwyczaj parlamentarny, że w czasie obrad nad budżetem państwa, komisja budżetowa ustala szereg postulatów pod adresem Rządu, które przedstawione w formie rezolucyj na plenum Sejmu nabierają w razie uchwalenia ich charakteru obowiązującego i wspólnie z ustawą budżetową stwarzają linję gospodarki państwowej na najbliższy okres.

Ponieważ Sejm pracuje obecnie nad ostatecznem ustalaniem budżetu na rok bieżący, nie od rzeczy jest przypatrzeć się, jakie rezolucje powzięła Komisja budżetowa w związku z ostatnim preliminarzem budżetowym, tembardziej, że zostaną one prawdopodobnie uchwalone, jako że zwykle komisja odzwierciadla nastrój i przekonania, panujące w pełnym Sejmie.

Do słusznych żądań komisji należy postulat wypowiedziany pod adresem Ministerjum skarbu, który brzmi:

— Sejm wzywa Rząd, aby w miarę wzrostu wpływów ponad preliminowane w budżecie kwoty, przystąpił do odpowiadającego wzrostowi kosztów utrzymania dalszego podwyższenia uposażeń służbowych pracowników państwowych drogą zmiany ustawy uposażeniowej.

Wogóle wobec Ministerjum skarbu okazała się komisja budżetowa najbardziej wymagająca. Żąda mianowicie między innemi skasowania udziału związków komunalnych w państwowych podatkach bezpośrednich, a przekazania im wzamian wpływów z państwowych podatków gruntowych. Potem zaś domaga się całkowitego uchylenia świadectw przemysłowych i zastąpienia ich nowoczesną formą podatku przychodowego. Pragnie dalej opracowania jaknajszybszego zasadniczej ustawy celnej, uproszczenia przepisów celnych, nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym i t. p. W zakresie gospodarki skarbowej najbardziej doniosłą jest następująca rezolucja, która ma na celu wprowadzenie ładu w całokształcie życia państwowego:

— Sejm wzywa Rząd, aby przedłożył Sejmowi projekt kodyfikacji prawa budżetowego (comtabilite), normującej formalny porządek gospodarki państwowej i poręczającej prawidłowość funkcjonowania organów administracyjnych, oraz należyte wykonanie budżetu.

Z rezolucją tą łączy się ściśle druga, wzywająca do przedłożenia Sejmowi ustawy o kontrolerach budżetu, na wzór francuskiej instytucji „Controleurs des depenses engagees“.

Bardzo charakterystyczny jest także stosunek komisji budżetowej do banków państwowych, który objawił się w następującem żądaniu:

— Sejm wzywa Rząd, ażeby zarządził, co należy, celem wykluczenia członków ciał ustawodawczych, oraz członków Rządu i urzędników państwowych od udziału we władzach we wszystkich zakładach kredytowych, oraz ażeby zniósł nieuzasadniony przywilej zwolnienia od podatków i opłat skarbowych oraz innych publicznych danin, przyznany Bankowi Gospodarstwa Krajowego, który do połowy roku 1924 przez lat blisko 30 opłacał wszystkie podatki i inne opłaty publiczne na wzór prywatnych.

Prócz tego domaga się komisja budżetowa opracowania planu całości polityki kredytowej Rządu, a zaś następnie, nawracając raz jeszcze do sprawy uposażeń urzędniczych, wysuwa postulat, aby Rząd w roku budżetowym 1927-8 dążył do wydatnego poprawienia bytu wszystkich pracowników państwowych przez podniesienie płacy, względnie potanienie artykułów pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem środków żywności. Specjalną opieką ma otoczyć Rząd tych pracowników, którzy są w trakcie służby narażeni na utratę życia i zdrowia, a więc pracowników kolei, poczty i policji.

Typowo polityczny charakter, ale zarazem słuszny, bo podyktowany przez instynkt samoobrony, ma jedna z rezolucyj, skierowanych do Ministerjum sprawiedliwości:

— Sejm wzywa Rząd, aby na przyszłość zaniechał wymiany więźniów z jednem z ościennych mocarstw, dającej możność zapewnienia bezkarności agentom tego mocarstwa, o ile zostali skazani przez sądy za przestępstwa przeciw państwu polskiemu.

Chodzi tu napewno o sprawę wymiany więźniów z Sowietami.

Specjalna dbałość wykazała komisja o Ministerjum komunikacji. Objawiło się to w długim szeregu żądań, dotyczących gospodarki kolejowej. Komisja pragnie, aby Sejm wezwał Rząd do uporządkowania finansów P. K. P., poczynając od oszacowania jej majątku, do rewizji obowiązującej taryfy towarowej i osobowej, do ukarania winnych tolerowania nadużyć i t. p. W sprawach poczty domaga się komisja energicznego popierania agencyj pocztowych na wsi, w celu udostępnienia wsi otrzymywanie pism i korespondencyj, oraz aby Rząd do sześciu miesięcy przedłożył Sejmowi projekt pragmatyki służbowej dla funkcjonarjuszów pocztowych.

Równocześnie postawiono szereg wymagań pod adresem Ministerjum rolnictwa i Ministerjum reform rolnych. Niewątpliwie najbardziej ciekawą jest rezolucja, która wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi statutu funduszu obrotowego na cele wykonania reformy rolnej. Fundusz ten ma powstać z wartości ziemi państwowej, przeznaczonej na parcelację i z należności za ziemię poprzednio sprzedaną, czy to przez Ministerjum reform rolnych, czy przez b. władze zaborcze. Fundusz ten ma być poddany kontroli Sejmu.

Z pośród żądań, postawionych pod adresem Ministerjum robót publicznych najbardziej wybija się następujące:

— Sejm wzywa Rząd do opracowania generalnego projektu i kosztorysu kanału Zachód—Wschód (Wisła—Prypeć) oraz odwodnienia Polesia.

Niestety posłowie ziem zachodnich nie upomnieli się o zrealizowanie projektu zużytkowania Przemszy dla transportu węgla i równocześnie niezbyt energicznie domagali się szybkiego wykonania budowy linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, jeżeli tylko 6 miljonów złotych umieszczono w budżecie na ten cel, a sprawa nie znalazła odzwierciedlenia w rezolucjach komisji.

Wymienione przez nas postulaty komisji budżetowej pod adresem Rządu, przedłożone obecnie Sejmowi do uchwalenia, nie obejmują całości postawionych wymagań. Wyrbaliśmy tylko rezolucje najbardziej rzucające się w oczy. Dają nam one jednak obraz prac i trosk pa[illegible]ych, jakie znajdują wyraz w obecnym Sejmie, i zaprzeczyć nie można, że znaczna ich liczba nosi wybitne cechy celowości i dobrze przemyślanego poglądu na sprawy polskie. Stab.

Sprawa samorządu gminnego.

Wiceminister spraw wewnętrznych p. Jaroszyński wysłał do przewodniczącego Komisji administracyjnej p. Putka pismo, w którem żąda szybkiego wprowadzenia na porządek dzienny obrad komisji administracyjnej wniosku Wyzwolenia i Związku chłopskiego, złożonego dnia 14 grudnia 1926. Wniosek ów zawiera projekt ustawy wprowadzającej nową ordynację wyborczą do rad gminnych i miejskich w Małopolsce na wzór obowiązującej pięcioprzymiotnikowej w Kongresówce; ustawa ta dawałaby Rządowi pełnomocnictwo przeprowadzenia również w b. Kongresówce **nowych wyborów wedle dotychczasowej ordynacji.**

Ponadto wicem. Jaroszyński wyraża życzenie, by sprawę można było załatwić jak najszybciej, gdyż intencją rządu było by **przeprowadzenie jaknajszybciej wyborów nowych do samorządów w roku obecnym.**

Pismo to ilustruje nastroje, panujące w Rządzie. Rząd chciałby widocznie na zasadzie wyborów do samorządów przekonać się o nastrojach społeczeństwa.

Onegdaj odbyła się konferecja przygotowawcza przedstawicieli 5 stronnictw polskich, zainteresowanych ustawodawstwem samorządowom. Brali w niej udział pp. Kozłowski, Putek, Holeksa, Jaworowski, Pawłowski. Stwierdzono, iż porozumienie w sprawie ustaw samorządowych trwa i że należy doprowadzić do uchwalenia ustaw. Co do poprawek ustalono wspólną linję postępowania.

Przy tej sposobności omówiono projekt t. zw. małej ustawy samorządowej, zawartej w wniosku Wyzwolenia i Związku chłopskiego. Przeciwko temu projektowi, który znosi ustawę o przedłużaniu kadencji rad gminnych w Kongresówce i przenosi ordynację wyborczą Kongresówki na Małopolskę, posłowie Holeksa i Kozłowski wypowiedzieli się bardzo ostro i zapowiedzieli bezwzględną opozycję ze **względu na Małopolskę Wschodnią.** P. Putek oświadczył, że musi się liczyć ze stanowiskiem Rządu, który pragnie nawet w drodze postępowania skróconego wprowadzić 5-cioprzymiotnikowe prawo głosowania na całym obszarze państwa. W ten sposób stanowisko Rządu, co do którego sfery zachowawcze żywiły daleko idące nadzieje, zdeklarowało się jako wybitnie radykalne, idące po linji stronnictw lewicowych.

Zgodzono się przyśpieszyć tempo załatwienia ustaw samorządowych, a projekt Wyzwolenia i Zw. chł. traktować merytorycznie tylko wtedy, gdyby jakaś nieuchronną przeszkoda uniemożliwiła uchwalenie ustaw samorządowych w drodze normalnej przez ciała ustawodawcze.

O wpływy niemieckie i francuskie w Bułgarji.

CIEKAWA WALKA ROZGRYWAJĄCA SIĘ NA BAŁKANACH.

(Korespondencja „Kurjera Zachodniego“).

Sofja, 1 lutego 1926 r.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że Niemcy starają się uczynić z Bułgarji bramę wpadową na Bałkany i na Wschód. Wpływy niemieckie w Bułgarji datują się już od czasów przedwojennych, a po wojnie, która dla bałkańskich sprzymierzeńców Niemiec (Bułgarja i Turcja) wypadła niepomyślnie, wpływy te wprawdzie częściowo się osłabiły, ale bynajmniej nie przestały istnieć. Obecnie Niemcy starają się znów opanować Bułgarję, a w tym celu prowadzą tam ożywioną propagandę kulturalną. Kierownicy polityki niemieckiej znakomicie sobie uświadamiają, że od charakteru kultury zależny jest w wysokm stopniu rozwój polityczny poszczególnych państw. Zrozumiały to zresztą i inne narody, a dlatego państwa bałkańskie są obecnie **terenem zaciętej walki kulturalnej między Francją i Anglją z jednej a Niemcami z drugiej strony.**

Najwięcej aktywności wykazują w tym kierunku Niemcy, szerząc z zapałem kulturę niemiecką w państwach bałkańskich, w szczególności w Bułgarji. **Szkolnictwo niemieckie w Bułgarji zdobywa** z roku na rok coraz więcej gruntu. Dotychczasowa niemiecka szkoła ludowa w Plowdiwie przekształcona będzie w najbliższym czasie w gimnazjum handlowe. Do szkoły niemieckiej w Sofji zgłosiło się w roku bieżącym tylu kandydatów, że ilość uczniów w porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym podwoiła sie. Bardzo wielu kandydatów nie przyjęto z powodu braku miejsc.

Niemcy dążą w Bułgarji systematycznie **do zupełnego zniszczenia francuskich i angielskich placówek kulturalnych.** Zadanie to niełatwe, gdyż szczególnie **Francuzi mają pod tym względem dość silne pozycje,** ale zachodzi obawa, że przy niemieckiej energji i wytrwałości wpływy francuskie w tym kierunku z czasem się osłabią. W chwili obecnej istnieją w Sofji trzy szkoły francuskie (tow. Alliance Francaise) oraz francuski dom związkowy. Na kursy języka francuskiego uczęszcza około 1000 osób. Francuzi rozpowszechniającą pozatem w całej Bułgarji francuskie książki i rozmaite publikacje popularne.

Celem przeciwdziałania francuskiej działalności kulturalnej Niemcy zamierzają założyć w Sofji „dom kultury niemieckiej“, gdzie niemiecki docent prywatny wykładać będzie niemiecką gramatykę, literaturę, historję i t. p. Ten sam docent będzie jednocześnie prowadził kurs języka niemieckiego na uniwersytecie sofijskim. Ponadto w domu kultury niemieckiej urządzona będzie bibljoteka i wypożyczalnia książek niemieckich. Dom kultury organizować będzie dalej odczyty i koncerty przy udziale wybitnych uczonych i artystów niemieckich.

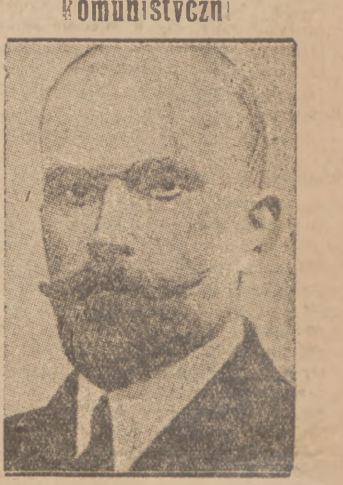
Zaznaczyć wypada, że Niemcy dążą do szerzenia swej kultury wśród Bułgarów nietylko w samej Bułgarji. W Niemczech istnieje stowarzyszenie niemiecko-bułgarskie (Deutsch Bulgarische Gesellschaft) z siedzibą w Monachjum, mające na celu popieranie bułgarsko-niemieckich stosunków kulturalnych. Liczni studenci bułgarski kształcą się na uniwersytetach w Berlinie i Monachjum, korzystając przytem z dalekoidących udogodnień. Stowarzyszenie bułgarsko-niemieckie dogląda również przy wywozie książek niemieckich do Bułgarji.

Obok propagandy kulturalnej Niemcy prowadzą w Bułgarji również celową propagandę handlową. W roku 1925 założona została w Berlinie izba handlowa niemiecko-bułgarska z filją we Wrocławiu. W najbliższym czasie powstanie podobna placówka też w Monachjum.

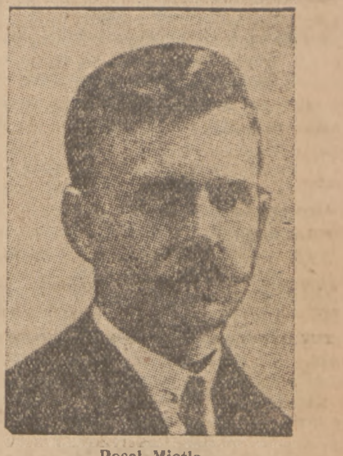
Propaganda polityczna ze zrozumiałych powodów nie jest narazie tak ożywiona, nie ulega jednak wątpliwości, że w odpowiedniej chwili i na tym polu Niemcy nie omieszkają rozpocząć już zgóry przygotowanej akcji propagacyjnej. Tymczasem polityka niemiecka ogranicza się do uruchomienia opinji bułgarskiej przy pomocy swych organów prasowych, w Bułgarji wciąż jeszcze bardzo poczytnych.

K. W.

Aresztowani posłowie komunistyczni



Poseł Hołowacz



Poseł Miotła

Polacy poza Polską.

BRAK SZKÓŁ POLSKICH W WESTFALJI.

Liczny odpływ robotników polskich z Westfalji do Francji po wielkiej wojnie spowodował upadek szkolnictwa polskiego w Westfalji. Dopiero w roku ubiegłym 1926 powołano do życia Polski Patronat Szkolny na Westfalję i Nadrenję, który zajął się na nowo organizowaniem szkółek polskich. Ogółem istnieje w tych prowincjach niemieckich około 70 miejscowości, w których powinna być szkoła polska, gdyż jest tam więcej, niż po 40 dzieci. W rzeczywistości jest zaledwie 13 szkółek, do których uczęszcza 767 dzieci na ogólną liczbę 5.640 dzieci polskich w wieku szkolnym. Obecnie ma przybyć jeszcze 11 szkółek dla 700 dzieci. W ten sposób zaledwie piąta część dziatwy polskiej będzie mogła uczęszczać do szkoły z językiem ojczystym. Szkoły te nie są zresztą właściwie szkołami, a tylko kursami języka polskiego, odbywającemi się w godzinach popołudniowych, nie więcej, niż 4—9 godzin tygodniowo

ZYGZAKIEM.

REDUTA.

Gorące masz, maseczko, dłonie
I świt już nieba strop wybiela.
Brzmią dzikie dźwięki w seksafonie,
Zawodzi tęsknie wiolonczela.

Już słońca widzę pierwsze blaski,
W oczach twych iskry niebezpieczne.
Nie zdejmuj, proszę, z twarzy maski,
Nic... nie potrzeba, to zbyteczne.

Gwiazdy na niebie cicho bledną,
Milkną powoli muzyk wrzaski.
Nie zdejmuj, proszę... wszystko jedno,
Czy jesteś w masce, czy bez maski.

Słońce humory rodut zwarzy,
Rzeczywistości wpadnie smuga.
Pocóż mi widok twojej twarzy,
Gdy pod tą maską, maska druga.

Fałszem zakryte rzeczy sedno,
Fałszem uśmiechy, pereł blaski.
Więc mi dlatego wszystko jedno,
Czy jesteś w masce, czy bez maski.

Ćw.

Uroczystość ku czci Papieża.

W DĄBROWIE.

Onegdaj odbyło się w lokalu Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie posiedzenie komitetu, który powołano celem zorganizowania uroczystości ku uczczeniu IV rocznicy koronacji Papieża Piusa XI. Po wypowiedzeniu się obecnych i zebraniu potrzebnych informacyj ustalono, iż uroczystość odbędzie się w niedzielę dn. 13 lutego r. b. podług następującego programu:

O godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele, a w godzinach popołudniowych lub wieczorowych w sali kina „Kometa“ Akademja, na którą się złoży: zagajenie, referat znanego prof. K. H. Roztworowskiego, oraz część koncertowa, którą wypełnią chór i orkiestra uczniów szkoły górniczo-hutniczej i popisy uczenic szkół średnich.

Szczegółowy i ostateczny program uroczystości zostanie ustalony na następnem posiedzeniu komitetu w poniedziałek, dnia 7 bm.

W związku z projektowaną uroczystością zaznaczyć należy, iż będzie to nietylko wyrażenie czci i hołdu najwyższemu dostojnikowi naszego kościoła, który z taką życzliwością odnosi się do naszego narodu, lecz uroczystość wspomniana winna stać się potężną manifestacją naszych uczuć religijnych i przywiązania do kościoła.

W dzisiejszych czasach, gdy silna i znakomicie zorganizowana masonerja zaczyna coraz energiczniej występować do walki z kościołem katolickim i burzyć podstawy narodu polskiego, społeczeństwo nasze potężnem wystąpieniem winno zadokumentować, iż stoi wiernie pod sztandarem Chrystusowym i że wszelkie zakusy w tym kierunku rozbiją się o niewzruszoną siłę narodu, który od wieków wytrwale walczy i zwycięża w obronie wiary i narodowości, zdając sobie doskonale sprawę, że upadek narodu rozpoczyna się od upadku moralności i religji. Z tych też względów społeczeństwo polskie winno wziąć jaknajliczniejszy udział w wspomnianej uroczystości, przyczem wszystkie zrzeszenia, cechy, korporacje i związki, stojące na gruncie państwowym i religijnym, powinny gremjalnie wystąpić ze sztandarami, celem wyrażenia hołdu przyjacielowi i obrońcy narodu polskiego, obecnemu Papieżowi oraz publicznego wykazania swego przywiązania do kościoła.

W SOSNOWCU.

W sprawie urządzenia akademji ku czci Papieża odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu w Sosnowcu. Według ustalonego programu uroczystość w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę 13 bm. W normalnych godzinach odbędą się nabożeństwa dla młodzieży, dla starszych suma. Akademja odbędzie się w sali szkoły im. Staszica o godz. 5 pop. Przemówienie wygłosi dyr. Nowakowski, poczem nastąpią produkcje chóru, deklamacje i muzyczne występy solowe.

Pożegnanie zasłużonego pedagoga.

Szkolnictwo powszechne w Sosnowcu, a mianowicie szkoła powszechna Nr. 7 im. A. Mickiewicza w Sosnowcu, pozostająca pod kierownictwem p. A. Barańskiego, może zanotować w kronice życia swej szkoły uroczystość niecodzienną i wzniosłą.

Długoletni nauczyciel i były kierownik tej szkoły, p. Józef Duda, który pracował niezmordowanie przez cały szereg lat — bo przez lat 47 — w szkolnictwie powszechnem, przeszedł ze służby czynnej w stan spoczynku. Pół wieku pracy uczciwej, sumiennej, niezmordowanej nad rozwojem oświaty, kształtowaniem dusz i charakterów dzieci w warunkach często gorszych, niż wyobrazić sobie można — to wielka rzecz.

Kto tyle dokonał, może spocząć otoczony szacunkiem tysiąca wychowanków, całej rzeszy kolegów, oraz tych wszystkich, którzy pracę p. Dudy widzieli.

Żegnano więc uroczyście zasłużonego ze wszechmiar nauczyciela-wychowawcę.

W pożegnaniu, które odbyło się w szkole Nr. 7, brała udział dziatwa całej szkoły oraz personel nauczycielski.

W imieniu koleżeństwa i władz żegnał p. Dudę kierownik szkoły p. A. Barański, w imieniu dzieci — dzieci, składając zasłużonemu pracownikowi skromne upominki — żywe kwiaty.

Łzy w oczach żegnanego, kolegów, a nawet dziatwy, którą ustępujący p. Duda żegnał kilku serdecznemi słowami, mówiły więcej, niż najlepiej obmyślane przemówienia.

Chór szkolny odśpiewał kantatę, a okrzykom i wiwatom, rzucanym z całego serca przez uczestników uroczystości, nie było końca.

Wieczorem dnia następnego odbyła się w tejże szkole koleżeńska „herbatka“ — uroczystość familijna, na której kierownik szkoły, p. A. Barański, wręczył p. Dudzie adres pamiątkowy w imieniu obecnych kolegów i koleżanek, pracujących w szkole Nr. 7.

Żegnany życzeniami i uznaniem, p. Duda — niechaj jeszcze długie lata niech żyje tak, jak zasłużył na to swą pracą.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5 Sobota	Dziś Agaty P. M Jutro Romualda Op. Wsch. słońca 7 23 Zach. „ 16 14

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy“: „Zakazana droga“.
„Oaza“: „Przygody w nocnym expresie“.
„Sfinks“: „Łzy błazna“ czyli „Ten którego bija po twarzy“.
„Momus“: „Golgota uczciwej kobiety“. Ostatnia serja p. t. „Tryumf miłości“.

O nową linję węglową.

Sfery przemysłowe Górnego Śląska poruszyły myśl utworzenia nowego połączenia kolejowego szeregu wielkich kopalni i zakładów przemysłowych okręgu Huty Królewskiej z węzłem kolejowym w Ząbkowicach. Ponieważ z jednej strony sięga już odnoga do kopalni „Andaluzja“ z drugiej zaś (od Ząbkowic) idzie długa linja w kierunku kopalni „Grodziec“ i „Jowisz“, nowe połączenie dałoby się uzyskać po wybudowaniu kilku kilometrów toru. Byłoby to bardzo cennym nabytkiem dla połączenia z linją kolei wiedeńskiej, bardzo przeciążonej zwłaszcza na odcinku Sosnowiec—Ząbkowice.

Charakterystyczna sprawa.

W ubiegły czwartek Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał charakterystyczną sprawę, której wynik ma ważne znaczenie dla wierzycieli i dłużników, zaciągających zobowiązania w walucie obcej.

Otóż w r. 1925 do Magistratu będzińskiego przybył przedstawiciel pewnej firmy wiedeńskiej, proponując sprzedaż różnych przedmiotów biurowych. Z uwagi na praktyczne znaczenie tych przedmiotów i stosunkowo niską cenę, Magistrat podpisał zamówienie, sporządzone przez przedstawiciela wspomnianej firmy i obliczone w szylingach, t. j. w monecie obowiązującej prawnie w Austrji. Rachunek podług ówczesnego kursu złotego wynosił 2600 zł. W ciągu roku nikt się po należność nie zgłaszał, wreszcie firma przypomniała sobie dług Magistratu i wystosowała w tej sprawie list, domagając się uregulowania należności w wysokości 3915 zł., a to z uwagi na spadek złotego w tym okresie.

Ponieważ Magistrat kategorycznie odmówił zapłaty takiej sumy firma wniosła sprawę do Sądu okręgowego, który opierając się na odpowiednich przepisach, odrzucił pretensje firmy wiedeńskiej.

Korzystna poprawa.

Z zadowoleniem musimy zaznaczyć, iż apel nasz w sprawie uporządkowania ruchu autobusowego i usunięcia szeregu bolączek w tej dziedzinie, odniósł pożądany skutek. Policja wzięła się energicznie do dzieła, dzięki czemu w komunikacji autobusowej zaszła korzystna poprawa.

Przedewszystkiem autobusy zaczęły zwracać uwagę na rozkład jazdy, poza tem znikło przeładowywanie pojazdów, a jednocześnie obsługa dba o możliwy wygląd i czystość autobusów.

Jeżeli tylko policja utrzyma przez pewien przeciąg czasu obecną kontrolę, dotychczasowe bolączki napewno znikną, a tem samem ustaną skargi podróżnych i ruch autobusowy w Zagłębiu nabierze cech europejskich.

Zniżka cen chleba i mąki.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim ustalono nowe ceny mąki i chleba, mianowicie: klgr. mąki 70 proc. — 60 gr., chleb z tej mąki 56 gr. za klgr., klgr. mąki 50 proc. — 66 gr., chleb z tej mąki 62 gr. za klgr. Cena mąki obowiązuje od wczoraj, cena chleba od dzisiaj.

Koncert-raut.

Dziś więc o godzinie 7 i pół wiecz. w gimnazjum żeńskiem im. E. Platerówny odbędzie się koncert-raut na rzecz Koła opieki przy tem gimnazjum. Na koncert-raut wybiera się bardzo wiele osób z pośród inteligencji sosnowieckiej.

Montowanie syreny alarmowej.

W dniu wczorajszym przystąpiono w Będzinie do montowania elektrycznej syreny, zakupionej przez Magistrat dla alarmowania w razie pożaru członków miejscowej straży ochotniczej. Syrena ustawiona jest na dachu domu Szwajcera przy ul. Małachowskiego, gdzie mieści się komisarjat i powiatowa komenda policji.

Po zmontowaniu syrena będzie wypróbowana, poczem zostanie oddana do użytku.

Z życia towarzyskiego.

Z okazji zaślubin kolegi Stanisława Kamińskiego z panną Stanisławą Bretnerówną serdeczne życzenia składają koledzy i pracownicy wydziału elektrotechnicznego kopalni „Flora“. 743

Przedstawienie amatorskie w Zagórzu.

W środę t. j. 2 b. m. miejscowi uczniowie i uczenice szkół średnich urządzili w Zagórzu przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na kościół. Odegrano dwie komedje: „Chłopi arystokraci“ w 2 aktach i „Ostatni konkurent“ („Kajcio“) w 1 akcie. Chociaż były pewne usterki w grze „Kajcia“, to jednak nie dało się to zauważyć, dzięki grze niektórych artystów. Z pośród pań wyróżniły się, dając doskonałe typy wieśniaczek pp.: Zdybalska, Opilska i Fiszerówna. Z panów doskonale odtworzyli rolę chłopów w „Chłopach arystokratach“: Augustynik, Kozioł i Wajtal. W „Ostatnim konkurencie“ („Kajcio“) wyróżnił się grą p. Augustynik. Całość wypadła dobrze, jedynie monolog nadawałby się prędzej do wypowiedzenia w kabarecie, a nie na imprezie, urządzonej na kościół. Społeczeństwo zagórskie z całem zrozumieniem poparło szlachetny cel młodzieży i wypełniło salę po brzegi, zachęcając tem młodych artystów do dalszych występów publicznych.

Z zabawy harcerskiej w Grodźcu.

Ruchliwy zarząd Koła przyjaciół harcerzy w Grodźcu jak zwykle i w tym karnawale nie zaniechał urządzenia miłej i przyjemnej rozrywki dla dzieci i jego staraniem w ubiegłą sobotę wieczorem odbył się bal kostjumowy przy bardzo licznym udziale najmłodszych przedstawicieli społeczeństwa grodzieckiego, przystrojonych w najróżnorodniejsze barwne szaty. Szczególniejszą uwagę obecnych z pośród tylu odmian strojów zwróciły Basia Knollówna — turczynka, Danusia Zrębska — śnieżka, Irenka Halicka — wisienka, Hanka Zarębianka — stokrotka oraz Staszek Dobrowolski — kominiarz. Dzieci bawiły się naogół dobrze i z wielkim żalem opuściły salę klubu Grodzieckiego Towarzystwa o godzinie 11 wieczorem, ustępując z konieczności miejsca młodzieży szkolnej, która również bawiła się doskonale do rana. Proszeni jesteśmy o wyrażenie na tem miejscu podziękowania wszystkim paniom za trudy w urządzeniu tej sympatycznej rozrywki, w szczególności paniom: doktorowej Dekańskiej i Biskupskiej, inż. Biernackiej, Zagrodzkiej, Cegielskiej i Pawelskiej, oraz p. dyrektorow Rażniewskiemu za nadatki i ofiary w urządzeniu bufetu.

Automaty na kop. „Saturn“.

Na kop. „Saturn“ przy głównym szybie stosuje się obecnie automatyczne ściąganie wózków z klatki (szali) wydobywalnej oraz dokonywa się przebudowy sortowni. Zastosowanie wspomnianych urządzeń niewątpliwie podniesie sprawność wydobycia i sortowania węgla.

Dożywianie dzieci szkolnych.

Magistrat będziński postanowił w przyszłym tygodniu rozpocząć akcję dokarmiania dzieci szkolnych. Ze względu na brak pieniędzy, dziatwa otrzymywać będzie narazie tylko bułki, co kosztować będzie około 2 tys. zł. miesięcznie.

Poranek ku czci Chopina.

Zapowiedziany na jutro poranek ku czci Chopina ze względu na bal T. A. L., urządzany w sali teatru miejskiego w sobotę, odbyć się o tej godzinie nie może. Początek poranku został przesunięty na godz. 3 m. 30 pop.

Zabawa T. A. A.

Tow. artystyczno-literackie urządza dziś wielką zabawę w sali teatru sosnowieckiego. Sympatyczna zabawa ma zapewnione powodzenie. Grać będzie do tańca doskonale zgrany oktet.

Wieczornica u „Liry“ w Grodźcu.

Towarzystwo dramatyczno-śpiewacze „Lira“ w Grodźcu urządza dziś w lokalu własnym (dom nr. 22 Grodzieckiego Tow.) dla swych członków i zaproszonych gości wieczornicę taneczną, z której dochód przeznaczony jest na przeprowadzenie gruntownego remontu fortepianu, będącego własnością Towarzystwa. Początek zabawy o godzinie 8-ej wieczorem.

Połów pod filarami.

Policja sosnowiecka przeprowadziła onegdaj generalną obławę na gromadzące się wszelkiego rodzaju szumowiny obok bal T-wa Rozwój przy ul. Małachowskiego i Modrzejowskiej w Sosnowcu. Schwytano 18 dziewcząt lekkiego prowadzenia się oraz dwuch podejrzanych osobników. Miejmy nadzieję, że w najbliższym czasie osławione filary pomysłowego architekta przestaną być przytułkiem dla wszelkiego rodzaju mętów.

Karnawał w Zagórzu.

W soboty bieżącego karnawału odbywają się w salach klubu urzędników dancingi dla członków klubu, Sokoła, harcerstwa i wprowadzonych gości, to też mieszkańcy Zagórza nie mogą uskarżać się na brak rozrywek.

Ceny orjentacyjne artykułów żywnościowych.

Wczoraj na rynku artykułów pierwszej potrzeby notowano następujące ceny: słonina 3 zł. 60 gr. — 4 zł., schab — 3 zł. 40 gr., mięso wieprzowe — 3 zł. kg., mięso wołowe — 2 zł. 40 gr. kg., masło zwyczajne — 6 zł. 40 gr. kg., masło śmietankowe — 7 zł. 60 gr. kg., jajka — 22 gr. sztuka, kartofle — 16 gr. kg., kapusta — 50 gr. kg.

Pokąsani przez psa wściekłego.

Przed tygodniem kilkanaście osób zostało pogryzionych w Zagórzu przez wściekłego psa. Dzięki jednak miejscowej policji, wściekły pies został wkrótce zastrzelony, wobec czego nieszczęście nie przybrało szerokich rozmiarów. Parę osób ciężej pogryzionych odesłano do szpitala, resztę pozostawiono w domu.

Skazanie notorycznego złodzieja.

(l) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu zasiadł notoryczny złodziej, 8 razy karany już za kradzieże — 24-letni częstochowianin Jan Głowacki. Dnia 5 października 1923 roku ukradł on na targu w Sosnowcu portfel z 2 miljonami marek Marji Kapuła z Wielkich Hajduków. Do winy przyznał się w czasie dochodzenia policyjnego, podczas rozprawy zaś dowodził, że pieniądze owe ukradł ktoś inny, podszywając się pod jego nazwisko. Po naradzie Sąd skazał go na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy.

Niepoprawny złodziej.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 1 bm. rozpatrywał trzy sprawy niejakiego Stefana Ziębacza, bez stałego miejsca zamieszkania. W pierwszej sprawie Ziębacz oskarżony był o kradzież 150 złotych należących do znanego w Sosnowcu kupca p. Władysława Witkowskiego (Racławicka 15). Skazano go za to na 4 miesiące więzienia. Z drugiej sprawy widać, że Ziębacz w nocy z dnia 18 na 19 grudnia ub. r. zrobił dziurę w dachu domu przy ul. Wielkiej 12 i dostawszy się w ten sposób do piekarni Marji Woźnica skradł 28 kilogramów mąki pszennej wartości 25 złotych. Za tę kradzież złodziejaszek także 4 miesiące posiedzi za kratkami. Wreszcie za kradzież bata wartości około 3 złotych na szkodę Józefa Augustyniaka (Zagórze, Kościelna 1) skazał Sąd Ziębacza na 3 miesiące więzienia.

Między sublokatorami.

W jednym z domów na Piaskach przy ul. Piaskowej zajmowało jedno mieszkanko trzech lokatorów: Sosnowski Jan, Ćwiląg Ludwik i Będkowski Władysław. Mieszkające razem, żyli zgodnie, aż do czasu, kiedy zaczęły ginąć pieniądze i różne rzeczy. I oto w ub. czwartek zjawił się na posterunku policji na Piaskach Sosnowski Jan, oskarżając swego współlokatora Ćwiląga o kradzież 40 zł. i portfelu, jak również i o okradzenie jego kolegi Będkowskiego, któremu Ćwiląg skradł pako, marynarkę, spodnie i rękawiczki, wartości 60 zł. Na skutek takiego doniesienia policja zajęła się niekoleżeńskim współlokatorem.

Z torebki.

Mańkówna Apolonja bez stałego miejsca zamieszkania skradła z torebki Pauliny Koza z Nikiszowca (Górny Śląsk) 45 zł. Mańkówną zajęła się policja sosnowiecka.

Czyje tłuszcze?

Policja będzińska schwytała zawodowego złodziejaszka niejakiego Dawidowicza z Będzina, przyczem odebrano od niego garnczek szmalcu, masło i mięso. Odebrane tłuszcze znajdują się w III komisarjacie w Będzinie, po które może zgłosić się tam prawy właściciel.

Zwymyślały Zylbernika.

(l) Za nawymyślanie Izraelowi Abramowi Zylbernikowi (Wiejska 23) skazał Sąd pokoju w Sosnowcu po 50 złotych grzywny: Esterę Rozmaryn (Piłsudskiego 50) i Sarę Brafman (Piłsudskiego 42).

Za pobicie.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał na 100 złotych grzywny Władysława Berezę (Milowice, kolonja Brazylja 4) za pobicie Stanisława Kiercza (Gołębia 2).

Odpowiedzi Redakcji.

P. Taluzin w Dąbrowie. Do druku się nie nadaje. Wiersz pod względem formy bardzo szwankuje.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób śp. B. Meyera na Chrześć. Tow. Dobr. w Sosnowcu składają zł. 20 (dwadzieścia) Zarzyccy.

Zamiast kwiatów na grób śp. B. Meyera na Chrześć. Tow. Dobr. w Sosnowcu składa zł 20 (dwadzieścia) Gostomska

Kto będzie mistrzem szachowym Zagłębia?

NA SZACHOWNICY ROZEGRAJĄ SIĘ SZANSE MIĘDZY PROF. ZAWADZKIM I P. JASNYM.

W środę 2 lutego został ukończony, odbywający się od 4 tygodni w Sosnowcu w lokalu Związku Kupców Samodzielnych, Piłsudskiego 12 turniej szachowy o mistrzowstwo Zagłębia Dąbrowskiego.

Pierwsze i drugie miejsce ex aequo zdobyli pp.: A. Jasny (Sosnowiec) i prof. Zawadzki (Sosnowiec), na rozegrane 11 partyj ani jednej nie przegrywając, przyczem dwie tylko zremisowali, a to jedną wzajemnie ze sobą, drugą p. A. Jasny z p. Merinem, prof. Zawadzki z p. Goldmincem. Trzecie miejsce zajął p. I. Jasny (Sosnowiec) po 9 wygranych i 2 partjach przegranych, a to z posiadaczami I-go i II-go miejsca.

Pozostali gracze osiągnęli następujące wyniki, według podanej kolejności: p. Goldminc (Będzin) 8, p. dr. Szaniawski (Dąbrowa) 7, pp. Merin (Sosnowiec) i Redlic (Będzin) po 5, pp. Kinelmann (Sosnowiec) i Zylberberg (Będzin) po 4, p. Stryj (Mysłowice, niestowarzyszony) 2, pp. Halpern (Sosnowiec) i Ingster (Sosnowiec) po 1.

Sąd konkursowy postanowił aż do rozegrania meczu przez pp. A. Jasnego i prof. Zawadzkiego między sobą tytułu mistrza Zagłębia Dąbrowskiego nie przyznawać, a dopiero zwycięzcy meczu nadać ten tytuł i ofiarować dyplom, przegrywającemu zaś — pierwsze honorowe odznaczenie turniejowe. Drugie honorowe odznaczenie sąd przyznał p. I. Jasnemu.

Początek meczu p. prof. Zawadzki — p. A. Jasny został wyznaczony na niedzielę 20 lutego o godz. 11 rano w lokalu Związku Kupców Samodzielnych. Pierwszą partję gra białemi prof. Zawadzki. Wejście na jeden seans meczu zł. 1, ulgowy bilet gr. 50, wejście na cały mecz bez względu na ilość partyj zł. 2

Po zakończeniu turnieju należy specjalnie podkreślić bardzo wysoki i nadspodziewany równy poziom gry prawie wszystkich uczestników. Słaby wynik p. Goldminca, drugiego mistrza Górnego Śląska, jest niewątpliwie skutkiem przetrenowania tego bardzo mocnego gracza. P. dr. Szaniawskiemu brak jeszcze rutyny turniejowej, po nabyciu której stanie się stokroć niebezpieczniejszym przeciwnikiem. Pp. A. Jasny i prof. Zawadzki stanowią godną siebie parę, pierwszy niezrównany w ataku, drugi — w obronie. Wreszcie wybitnie klasyczną, zawsze spokojną grę, niezależny od momentów emocjonalnych pokazał p. I. Jasny.

Żywe zainteresowanie turniejem w kołach zwolenników gry szachowej pozwala mniemać, że na skutek tej ze wszech miar udanej imprezy piękna i społecznie cenna gra w szachy dozna na terenie naszego Zagłębia pogłębienia i że w niedalekiej przyszłości będziemy świadkami niejednej pożądanej emocji.

Prześladowca łapaczy i łapacz w jednej osobie.

Od dłuższego czasu słyszy się w Sosnowcu i w Będzinie o walce kupców, będących właścicielami sklepów frontowych, z armją stojących na usługach kupców podwórzowych t. zw. łapaczy. Na tem tle doszło nawet do rozłamu w Związku kupców żydowskich, przyczem zrzeszenie kupców żydowskich „frontowych" wybrało z pośród siebie

komisję do walki z łapaczami,

składającą się z kilkunastu poważniejszych kupców. Komisja ta przedstawiła się nawet kierownikowi komisarjatu I w Sosnowcu, p. komisarzowi Heinowi, zawiadamiając o swem podniosłem posłannictwie i polecając swe usługi w wylapywaniu łapaczy i oddawaniu ich w ręce policji. Policja jednak

z oferty komisji zrezygnowała,

w przekonaniu zapewne, że sama lepiej da sobie radę z łapaczami. Ta ostrożność okazała się dobrą, jak się okazało z praktyki. Komisja bowiem nie stoi na wysokości swego zadania, a nawet

jeden z jej członków okazał się zwyczajnym łapaczem,

co policyjnie stwierdzono. Ładna komisja do walki z łapaczami! Te dwa kierunki działalności społecznej, a mianowicie rolę cenzora łapaczy i zarazem łapacza,

umiał z dziwną umiejętnością godzić

niejaki p. L. Londner, a podobno i niektórzy inni członkowie wspomnianej komisji potrafili te dwie role pogodzić. Oczywiście główna rola w tej sytuacji przypada policji, która tępi łapaczy i niedalej, jak wczoraj,

ukarała kilkudziesięciu łapaczy

grzywnami doraźnemi, przysparzając w ten sposób skarbowi paręset złotych.

Wiadomości ze Śląska.

Z Sejmu śląskiego.

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ.

W dniu wczorajszym obradowała komisja budżetowa Sejmu śląskiego nad działami policji i szkolnictwa w śląskim budżecie wojewódzkim. W dziale policji zatwierdzono 2606 etatów policyjnych w woj. Śląskiem, czyli o 280 etatów mniej, niż w roku zeszłym. W dziale szkolnictwa podwyższono sumę uposażeń dla duchowieństwa o 20 proc. i uchwalono wysokość subwencji przeznaczonej na budowę Katedry w Katowicach podnieść do 400.000 zł., zaś na budowę seminarjum duchownego w Krakowie do 100.000 zł.

Uroczystości w rocznicę plebiscytu śląskiego.

ZAPOWIEDZ WIELKIEJ MANIFESTACJI NARODOWEJ.

Jak się dowiadujemy, w dniu 20 marca br., jako w dzień rocznicy plebiscytu Śląskiego, odbędzie się w Katowicach wielka manifestacja narodowa, w której wezmą udział wszystkie sfery, partje polityczne i organizacje społeczne.

Do komitetu organizacyjnego zapowiedzianej manifestacji wchodzą przedstawiciele polskich stronnictw politycznych, różnych związków itp.

Na manifestację przybędą, bez względu na poglądy, delegacje polskie z całego G. Śląska.

Przewidziany jest również udział wielu przedstawicieli Rządu, Sejmu warszawskiego, oraz organizacyj z całej Polski.

Gość z zaświatów w mieszkaniu p. Slotko.

HISTORJA O DUCHACH.

Przed niespełna dwoma laty umarła siostra niejakiej p. Slotko, obywatelki Mysłowic. P. Slotko, która ze szczególną pilnością studjowała „wiedzę tajemną" i zagłębiała się w dzieła spirytystyczne, marzyła często o tem, aby z umarłą siostrą porozumieć się w zaświatach i wiedzieć, czy piekło, czy też niebo jest jej udziałem. Aż wreszcie pragnienia te spełniły się. Przed kilku dniami, o północy, w mieszkaniu p. Slotko ukazał się duch zmarłej siostry, objawiając swoją obecność silnemi uderzeniami niewidzialnej ręki, przesuwaniem krzeseł itp. Cały dom usłyszał ten hałas i porwał się na nogi.

Wieść o ukazaniu się ducha poruszyła całe Mysłowice. Koło domu, gdzie mieszka p. Slotko, gromadzą się setki ludzi. Według pogłosek, z wybiciem 12-tej godziny w nocy p. Slotko rozmawia z duchem. Podobno duch zażądał, aby p. Slotko modliła się za swoją zmarłą siostrę i aby odnowiła napis na jej grobie. Onegdaj zebrał się taki nawał ludzi, którzy chcieli zobaczyć ducha i nawet przez okno wdzierali się do mieszkania p. Slotko, że sprawą musiała się zająć policja.

Według bliższych informacyj p. Slotko choruje obecnie i leży w łóżku. Przez codzienne odwiedziny z tamtego świata jest tak osłabioną, że nie może dać żadnych bliższych wyjaśnień w tajemniczej sprawie. Niektórzy twierdzą, jakoby p. Slotko przez zbyt częste zagłębianie się w dzieła okultystyczne postradała rozum.

Niewiadomo, ile jest w tem prawdy.

Teatr Polski w Katowicach.

Sobota 5 bm. „Robert i Bertrand" pop.
Sobota 5 bm. „Lakme" wieczór.
Niedziela 6 bm. „Wieczór trzech króli" pop.
Niedziela 6 bm. „Sprzedana narzeczona" (ostatni gościnny występ p. Fr. Bedlewicza).
Poniedziałek 7 bm. „Kopciuszek" popołudniu.
Poniedziałek 7 bm. „Lakme" Król. Huta.
Wtorek 8 bm. „Polska Krew" Knurów.
Wtorek 8 bm. „Gorąca Krew"—premjera.

Przed posiedzeniem Rady miejskiej w Katowicach.

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek 7 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach. Dowiadujemy się obecnie, że na porządku dziennym znajduje się, między innemi, sprawa wyboru nowego prezydjum Rady miejskiej na 1927 r. i wprowadzenie w urząd burmistrza p. Skudlarza.

Hrabia Oppersdorf wraca do Niemiec.

Jak się dowiadujemy, hrabia Oppersdorf, mąż księżniczki Radziwiłłówny, który posiada wielkie dobra na Górnym Śląsku i po plebiscycie śląskim pozostał w Polsce, zwrócił się do rządu niemieckiego o pozwolenie przesiedlenia się do Niemiec.

Zmierzch konjunktury węglowej?

W kopalniach węgla księcia pszczyńskiego zwolniono w ostatnim czasie 250 robotników, którzy zostali przyjęci w okresie strajku angielskiego. Również kopalnia „Waleska" zwolniła 100 robotników. Jak widać śląski przemysł węglowy znowu nawiedzają smutne czasy, w których nie potrzeba się spieszyć z robotą.

Związek gospodyń śląskich.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu organizuje się na Śląsku, przy pomocy Izby rolniczej, Związek gospodyń śląskich. Do tychczas zorganizowane zostały trzy powiaty, a więc Cieszyński, Rybnicki i Pszczyński. W powiecie Lublinieckim prowadzone są prace przygotowawcze pod okiem niestrudzonej działaczki p. starościny Niegolewskiej. Walne zebranie Związku gospodyń śląskich odbędzie się w Katowicach dnia 20 bm. Na zebraniu tem zostaną wybrane władze Związku, oraz ostatecznie ustalony będzie cel, oraz metody pracy tej młodej organizacji społecznej.

Kurs reżyserski.

Kurs reżyserski organizowany przez Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego (Sekcja Teatrów Ludowych) w Katowicach odbędzie się w dniu 19 lutego br. Wykłady rozpoczną się w sali gimnazjum państwowego ul. Mickiewicza, od godz. 9 i pół — 1 przed południem i od 3 i pół — 6 i pół popołudniu. Kurs kończy się trzeciego dnia o godz. 12 w południe. Wpisy na kurs przyjmuje do 15 bm. biuro Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego (Sekcja Teatrów Ludowych) Katowice, ul. Szafranka, (gmach WOP) pokój 22.

Policyjny kurs narciarski.

Komenda policji województwa Śląskiego urządziła 10-dniowy kurs narciarski, który rozpoczął się wczoraj w schronisku „Źródła Wisły" u stóp Baraniej Góry. Kurs prowadzi znany narciarz komisarz Buliński. Do wzięcia udziału w kursie powołano funkcjonarjuszy policji z Cieszyna, Istebny, Wisły, Katowic i Świętochłowic.

Konfiskata.

Wtorkowe wydanie hakatystycznego „Oberschlesischer Kurier" zostało skonfiskowane za artykuł krytykujący działalność polskiej policji politycznej.

Obrazek ze Śląska opolskiego.

Jeden z pracowników urzędu miejskiego w Opolu zdefraudował sumę 5.000 mk. niem., przeznaczonych na zapomogi dla bezrobotnych.

Ceny i spęd bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach.

Na targowicy w Mysłowicach spędzono od dnia 31.1 do 4.2 krów 815, jałówek—67, bubai—55, cieląt—24, wołów—49, świń—2098. Razem spędzono 3108 sztuk. Płacono za 1 kg. żywej wagi: nierogacizna I gat. 2.60—2.80, II gat. 2.30—2.60, III gat. 2.05—2.30, bydło rogate I gat. 1.30—1.50, II gat. 1.10—1.30, III gat. 0.90—1.10. Cielęta 1.60—2.00.

Podaż mierna, popyt mierny, tendencja stała, ceny na świnie zniżkowe, na bydło rogate zwyżkowe.

Ogólnie spędzono o 776 sztuk więcej niż w ostatnim okresie sprawozdawczym.

Z ruchu emigracyjnego.

Chlubnie znane w całej Polsce Towarzystwo okrętowe Królewsko-Holenderski Lloyd otworzyło w tych dniach oddział swój w Katowicach, przy ul. Dworcowej nr. 9 (naprzeciwko dworca kolejowego).

Towarzystwo to sprzedaje szyfkarty do krajów Ameryki Południowej, a więc do Brazylji, Argentyny, Urugwaju i Chile, a także jest swoim pasażerom pomocne przy uzyskaniu potrzebnych na wyjazd dokumentów.

Otwarcie biura Królewsko-Holenderskiego Lloydu w Katowicach, które jest pierwszem i jedynem Towarzystwem okrętowem na Śląsku, będzie wielkiem udogodnieniem dla szerokich rzesz naszych wychodźców, którzy zmuszeni byli dotychczas zakupywać karty okrętowe i jeździć po różne dokumenty i wyjaśnienia aż do Warszawy.

Jak nam donoszą, osoby wykupujące szyfkarty w Królewsko-Holenderskim Lloydzie w Katowicach, będą mogły wyjechać bezpośrednio z Katowic do portu, a stamtąd okrętem aż do miejsca przeznaczenia, czyli: do Rio de Janeiro, Buenos-Aires, Montevideo, Santiago de Chile itd. Biuro udziela też bezpłatnie ustnie czy też pisemnie wszelkich wyjaśnień, odnośnie ceny szyfkarty, formalności jakie są związane z wyjazdem itd. Osoby zainteresowane więc, zgłaszać się mogą pod wyżej wskazanym adresem: Królewsko-Holenderski Lloyd, Katowice, Dworcowa 9.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 zł., przy spokojnej tendencji.

Kronika Zawiercia.

Poświęcenie ambulatorjum.

Dziś odbędzie się w Zawierciu uroczyste poświęcenie nowego ambulatorjum Kasy chorych. Wiadomość o otwarciu nowego ambulatorjum mieszkańcy Zawiercia przyjmą z wielkiem zadowoleniem, dotąd bowiem były częste skargi na niewygodę pod tym względem.

Dręczenie zwierząt.

Za dręczenie zwierząt spisano protokuł na Antoniego Hamerlika, z Kossowskiej Niwy, gm. Mrzygłodzkiej. Kilka ciepłejszych dni ostatnich i duży ruch w mieście popsuły zupełnie sannę, która jeszcze utrzymuje się na drogach za miastem. Włościanie, którzy wybierają się saniami z towarem do Zawiercia, nie mogą niejednokrotnie przejechać przez główne ulice, na których śnieg odtajał.

Kradzież.

Nieznani sprawcy skradli 2 kury Jagusińskiemu Józefowi, ul. Hoża 3, z komórki. Poszkodowany straty ocenia na 8 złotych.

Z ruchu wydawniczego.

„The polish ekonomist". Ukazał się na półkach księgarskich zeszyt 2-1927 tego miesięcznika.

Polecamy specjalnej uwadze naszych czytelników artykuł Gov. Harding'a „Gov. Hordings impressions of Poland", zawierający niezmiernie ciekawy obraz sytuacji gospodarczej Polski z punktu widzenia Amerykanina. W innych artykułach rozważana jest w dalszym ciągu sprawa ceł ochronnych, kwestja emigracji oraz obszerne sprawozdania z dziedziny różnych gałęzi przemysłu. Tytuły niektórych artykułów są następujące: „Alleged excessive protectionism", „Mercantilism and Liberalism", „The Export Institute", „The Polish chemical industry", „Gov Harding's impressions of Poland" i inne.

Żonaty i dzieciaty kawaler.

NAIWNA SŁUŻĄCA OFIARĄ SPRYTNEGO OSZUSTA.

Swojego czasu panna Stanisława Z., służąca, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 11 poznała, mniejsza o to w jakich okolicznościach, pewnego młodzieńca,

w którym zakochała się na zabój.

Sympatyczny i miły młodzieniec przedstawił się pannie Stanisławie, jako krakowianin, Mieczysław Barański pracujący obecnie w Miłowicach. Rzekomy Barański potrafił tak rozkochać w sobie dziewczynę, że ta

nie umiała mu niczego odmówić.

Sam to piany na przyszłość, przyczem Barański, zaklinając się na wszystkie świętości, przyrzekał naiwnej dziewczynie, że jeszcze w tym karnawale wezmą ze sobą ślub.

A tymczasem sielanka trwała.

Sprytny krakowianin, wiedząc, że dziewczyna za nim szaleje, postanowił to wykorzystać. Skonstatowawszy, że, jak na narzeczonego, garderoba jego jest niezupełnie odpowiednia, zwrócił się do narzeczonej z prośbą, aby ją uzupełniła. Z. będąc na służbie,

ciułała grosz do grosza,

aby mieć wiano na ewentualne małżeństwo. Naruszyła przeto zaoszczędzone pieniądze, kupując „najmilszemu" lakierki, kapelusz, krawaty i inne drobiazgi.

A że to karnawał się niedługo kończy, a dziewczyna chciała jaknajprędzej stanąć ze swym oblubieńcem

na ślubnym kobiercu,

wręczyła mu przeto 350 zł. na koszta związane z weselem, oraz na ślubny garnitur.

Narzeczony zabrawszy pieniądze, zaczął załatwiać wszelkie formalności związane z niedalekim ślubem. Przy załatwianiu ich, zawieruszył się jednakże gdzieś i

nie przybywał na umówione randki.

Wzbudziło to podejrzenie u p. Stanisławy; i zaczęła przeto szukać swej zguby.

I znalazła go na Pogoni, przy ulicy Będzińskiej 3.

Nie rzuciła mu się jednakże w ramiona,

jakby to uczyniła każda kochająca, witając po dłuższej przerwie swego najdroższego.

Panna Stanisława dowiedziawszy się gdzie mieszka jej narzeczony

czemprędzej pobiegła do podkomisarjatu policji

na Pogoni.

Pocóż? — spytacie. — czyżby morderstwo, lub samobójstwo?

Gorzej jeszcze! Bo oto dowiedziała się, że jej kochany krakowianin

jest żonaty, a w dodatku ma pięcioro dzieci.

Nazywa się zaś Mieczysław Rosa.

Marzenia panny Stanisławy o bliskim ślubie prysły jak bańka mydlana. Oszukana haniebnie

zrezygnowała z zamążpójścia,

a pragnieniem jej narazie jest odebranie pieniędzy od Rosy, przeznaczonych na ślub.

Czy je odzyska, niewiadomo.

Niedoszłym bigamistą zajęła się policja.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Obieg pieniężny w Polsce i gdzieindziej.

Przedostatni numer „Wiadomości statystycznych" podaje ciekawe zestawienie porównawcze sumy obiegu pieniężnego w 26 państwach.

Z zestawienia tego wynika, iż najwyższą sumę obiegu pieniężnego posiadają Stany Zjednoczone A. P. w ilości 13.812 miljon, fr. złotych, następnie Anglja — 9.350 milj. fr. zł., Francja — 8.154 milj. fr. zł., Niemcy — 5.701 milj. fr. zł., Włochy — 3.848 milj. fr. zł., Czechosłowacja — 1.152 milj. fr. zł., Polska — 573 milj. fr. zł., Litwa 40 milj. fr. zł.

Najwyższą stosunkowo ilość pieniądza obiegowego posiada Holandja, gdzie na głowę mieszkańca przypada 234.4 zł. w złocie. W Anglji i Szwajcarji przypada na głowę ludności po 213 zł. w złocie, we Francji — 204.5, w Belgji — 171.5; w Danji — 151,8, w Czechosłowacji — 80.9, na Litwie — 17,9, w Polsce wypada na głowę ludności łącznie z bilonem tylko 19,6 zł. w złocie.

Wobec tego, iż w odniesieniu do innych państw nie brano pod uwagę bilonu (metalowy), suma obiegu przypadająca na głowę mieszkańca Polski, dla istotnego porównania, winna być niższa o około 14 proc. Jeżeli więc potrącimy z obliczenia dla Polski bilon, tj. zmniejszymy sumę obiegu o 14 proc., okaże się, że w Polsce przypada na głowę ludności około 17 zło tych w złocie pieniądza obiegowego. Czyli z podanych 26 państw Polska posiada stosunkowo najmniejszy obieg pieniężny.

Kronika gospodarcza.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO DO ROSJI. „Prawda" donosi, iż bawi w Piotrogrodzie pełnomocnik polskiego przemysłu węglowego inż. Górkiewicz, który bierze udział w doświadczeniach technicznych, czynionych węglem polskim na fabrykach piotrogrodzkich. W rozmowie ze współpracownikiem „Prawdy" oświadczył inż. Górkiewicz, iż w eksporcie węgla polskiego do Rosji sowieckiej bierze udział 10 wielkich polskich koncernów węglowych. Zamówienie sowieckie w wysokości 500 tys. ton węgla zostało wykonane przez polski przemysł węglowy w całości oraz w umówionym terminie. Ze strony rządu sowieckiego nie napotkał eksport ten na żadne trudności, pokrycie finansowe zamówienia nie wywołało żadnych nieporozumień. Ze swej strony pisma sowieckie podkreślają, iż polski przemysł węglowy wywiązał się należycie z zamówienia sowieckiego.

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE CZĘSTOCHOWSKIM. W ciągu ub. tygodnia stan bezrobotnych zwiększył się o 3 osoby i na dzień 29 stycznia 1927 r. wynosił 5487 bezrobotnych. Z tego przypada 3819 bezrobotnych na m. Częstochowę, zaś 1668 na powiat. W ub. tygodniu przyjęto do pracy 122 robotników, zwolniono zaś 125. W tymże tygodniu wypłacono zasiłków ustawowych i z akcji doraźnej pomocy 29605 bezrobotnym na sumę 29.397 zł.

PRZECHOWYWANIE GOTÓWKI W P. K. O. P. K. O. przyjmuje wpłaty codziennie do godziny 8-ej wieczorem w tym celu, aby umożliwić handlowi i przemysłowi przechowywanie gotówki na rachunku czekowym lub na rachunku oszczędnościowym. Pomimo tego udogodnienia i pomimo innych ułatwień w obrocie czekowym, szerokie koła handlowe i przemysłowe nie zrozumiały dotąd doniosłości przechowywania gotówki w kasie P. K. O., narażając się na kradzieże, które są obecnie tak częste.

PRYWATNY RUCH BUDOWLANY W POLSCE. W pierwszem półroczu ubiegłego roku prywatny ruch budowlany w miastach, liczących powyżej 50.000 mieszkańców przedstawiał się w sposób następujący: Rozpoczęto w tym czasie 987 budowli, z czego domów mieszkalnych 642. Najżywiej ruch budowlany rozwijał się w Warszawie — 269 budynków (z czego mieszkalnych 163), Łodzi — 170 (104 mieszkalnych) i Białymstoku — 113 (109 mieszkalnych) — najmniej w Królewskiej Hucie — 8 (5 miesz.), Lwowie — 34 (25 miesz.) i Lublinie — 62 (55 mieszkalnych). Wykończono zaś z pośród rozpoczętych 567 budynków, w czem mieszkalnych 285. Znowu najwięcej domów zakończono w Warszawie — 161 (117 mieszk.), Łodzi — 141 (79 mieszk.) i w Białymstoku — 88 (36 mieszk.) — najmniej w Królewskiej Hucie — 2 (1 mieszk.), Lublinie 32 (26 mieszk.) i we Lwowie — 14 (5 mieszkalnych).

SZMATY. Wskutek zmniejszenia produkcji w centrach przemysłu włókienniczego panuje na rynku szmat ruch umiarkowany. Obroty szmatami wełnianemi są małe, szmatami lnianemi nieco większe ze względu na eksport tychże do Niemiec i Wiednia. Ceny szmat przedstawiają się po ostatniej podwyżce, spowodowanej zwiększonym eksportem, następująco: za 1 kg. loco stacja załadowcza: szmaty lniane 0.40, bawełniane do wyrobu papieru pakowego 0.25, bawełniane kartonowe 0.17, bawełniane białe 0.60, kamgarn 1.50, sukno amerykańskie 1.50, szmaty jutowe 0.12 do 0.14, szmaty wełniane I gat. 3 zł., II gat. 1.50 zł.

Z giełdy warszawskiej

Cedula giełdy warszawskiej z d. 4.2.27

AKCJE.

Bank Dyskontowy 12.50, Bank Handlowy 4.85—5.00—4.90, Bank Polski 112.00—115.00—114.75, Bank Zachodni 2.45—2.40—2.45, Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.70—1.75, Bank Spółek Zarobk. 9.15—9.75, Kijewski 0.28, Elektryczność 59.00—60.00, Pol. Tow. Elektr. 0.15, Siła i Światło 48.50—49.50, Czersk 0.44—0.45, Częstocice 1.75—1.70—1.85, Cukier 4.00—3.95—4.15, Firlej 37.00—38.00, Łazy 0.20, Drzewo 0.60, Wysoka 4.70—4.80, Węgiel 90.00—92.00—91.00, Nobel 3.00, Cegielski 22.00—22.90, Fitzner 3.10—3.15, Lilpop 20.50—21.25, Modrzejów 6.75—6.90—6.85, Norblin 105.00, Ostrowiecki 14.50—14.75, Parowozy 0.59—0.63, Pocisk 2.15—2.20, Rudzki 1.48—1.53—1.52, Starachowice 2.65—2.77—2.75, Ursus 1.75, Zawiercie 19.50—19.25—20.00, Żyrardów 14.00—14.15—14.00, Borkowski 1.65—1.70, Syndykat 2.00, Haberbusz 88.50—88.00—89.00, Spirytus 2.50—2.45, Majewski 20.50.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.92, Nowy Jork 8.95, Londyn 43.51, Paryż 35.30, Wiedeń 126.37, Praga 26.56, Włochy 38.43 i pół, Szwajcarja 172.50, Holandja 358.65.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut niejednolita.

Kronika Olkuska.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady m. Olkusza w dniu 9 b. m.

Wobec niezgłoszenia sprzeciwu w sprawie wyborów do Rady miejskiej, dokonanych w dniu 9-go stycznia roku bież., listy kandydatów uprawomocniły się. Po przestudjowaniu list przez obecnego burmistrza p. Radłowskiego p. starosście Stanirowskiemu pierwsze posiedzenie nowej Rady zostało naznaczone **na 9 lutego r. b.** na godzinę 6 wiecz. Na zebraniu tem przewodniczyć będzie obecny burmistrz, w obecności p. starosty. Poza wyborem nowego burmistrza i ławników, odbędą się również wybory 2 członków do sejmiku powiatowego z kolegjum wyborczego Rady miejskiej. Według przepisów, wybór tych członków winien wnieść na porządek dzienny pierwszego posiedzenia Rady miejskiej nowowybrany burmistrz. Co do wyboru burmistrza i ławników, to poszczególne kluby do konkretnego porozumienia między sobą nie doszły. Zwycięska „piątka" po niefortunnem zebraniu przy drzwiach zamkniętych, gdzie śmiało padły nazwiska kandydatów na fotele rządców miasta z tej listy, poważniej tem się nie interesowała, przybrawszy pozę wyczekującą.

3 zabawy w Olkuszu

W dniu 1 b. m. odbyły się w Olkuszu aż trzy zabawy taneczne, a mianowicie: zarządu resursy olkuskiej; strażaków w domu ludowym i uczenie starszych klas w liceum. Na partnerów zaproszono uczni z 6, 7 i 8 kl. miejscowego gimnazjum. Wyjątkowo wszystkie trzy zabawy miały duże powodzenie.

Zabawa w cementowni „Klucze".

W dniu 5 b. m. odbędzie się zabawa taneczna w Kluczach (cementownia). Dochód z zabawy na budowę kaplicy w Jaroszowem.

Z T-wa śpiew. „Hejnał".

Wobec opuszczenia szeregów T-wa śpiewaczego „Hejnał", przez dyrygenta ks. Kozłowskiego, członkowie Tow. żegnali go w miejscowej resursie w dniu 2 b. m. Na raucie wręczono ks. Kozłowskiemu ładnie wykończony adres. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes „Hejnału" inż. Kamiński i inni. Pod czas miłej pogawędki hejnaliści wykonali kilkanaście produkcyj z ks. Kozłowskim na czele. Raut skończył się o godzinie 11 wieczorem.

Gdzie nabywać blankiety i karty pocztowe?

Interesanci pocztowi skarżą się, że na poczcie w Olkuszu b. często niema blankietów P.K.O. i kart podwójnych. Jeżeli poczta nie ma tych potrzebnych przedmiotów, to powinna przynajmniej ogłosić, gdzie je można nabyć.

Z całej Polski.

ROMAN DMOWSKI WE LWOWIE.

W ub. środę rozpoczęły się we Lwowie obrady dzielnicowego Obozu Wielkiej Polski. Obrady toczyły się dookoła spraw wewnętrzno-organizacyjnych. Dłuższy referat polityczny wygłosił Roman Dmowski, który przybył osobiście do Lwowa. W prasie nie pojawiły się żadne komunikaty, nie udzielano też informacyj sprawozdawcom prasowym.

ODEZWY MAGISTRATU W... ŻARGONIE.

Socjalistyczny magistrat w Kutnie z powodu zajść z bezrobotnymi, wydał odezwę w języku polskim i żargonie. Odezwy rozlepiono na ulicach miasta. Ludność oburzona jest tem nieposzanowaniem praw języka polskiego ze strony magistratu.

ŚMIERĆ UCZONEGO WE LWOWIE.

Onegdaj zmarł we Lwowie nagłą śmiercią w swojej pracowni prof. politechniki lwowskiej, Stanisław Anczyc. Zmarły urodził się w Warszawie; był synem Władysława Anczyca, znanego w Polsce pisarza. Ś. p. Stanisław Anczyc położył duże zasługi na polu naukowem. W roku 1915 był rektorem politechniki lwowskiej. Wydał kilka książek naukowych. W odbudowie państwa polskiego zmarły brał również żywy udział, poczynając od służby wojskowej i walki z Ukraińcami w roku 1918 oraz z bolszewikami w roku 1920. Po zakończeniu wojny śp. prof. Anczyc znalazł również pracę czynną w różnych towarzystwach dobroczynnych.

POWIATOWE I MIEJSKIE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

W dniu 1 stycznia 1926 r. wszystkich kas w Polsce czynnych było 199, z tego 102 powiatowe i 97 miejskich. Najwięcej ich było w woj. zachodnich — 126, następnie południowych — 55, centralnych — 17 i wschodnich — 1. Stan wkładów oszczędnościowych na książeczki we wszystkich kasach wynosił 52.051.235, na rachunkach zaś bieżących (czekowe) 9.927.515. Liczba książeczek, będących w obiegu równała się 833.294. Pożyczek zaś wydano na sumę 68.442.526.

PRZECIWKO UNIFIKACJI KOLEJOWEJ ZAGŁĘBI PRZEMYSŁOWYCH.

W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Krakowie, na którem prezydent Rolle odczytał protest przeciwko włączeniu linij kolejowych zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego do dyrekcji kolejowej w Katowicach. Rada miejska uchwaliła jednogłośnie protest ten jako uzasadniony skierować do władz centralnych.

ROZPRAWA PRZECIWKO B. DYREKTOROM POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się we czwartek rozprawa przeciwko b. dyrektorom polskiego Banku Przemysłowego: Tadeuszowi Filipskiemu, Tadeuszowi Winiarzowi i Feliksowi Wilińskiemu, oraz urzędnikom Dromce i Mezerowi. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym dokonywanie niedopuszczalnych manipulacyj na szkodę klijenteli. Straty banku z tego tytułu wynoszą 14.000 zł. Proces potrwa kilkanaście dni.

AKADEMJA KU CZCI Ś. P. KURATORA SOBIŃSKIEGO.

W sali Teatru Wielkiego we Lwowie odbyła się uroczysta akademja żałobna ku czci zamordowanego kuratora szkolnego, inspektora Stanisława Sobińskiego. Słowo wstępne wypowiedział prof. Łobicki. Dalszy program wypełniały produkcje wokalno-muzyczne. Na zakończenie odśpiewano Rotę. Sala była wypełniona po brzegi.

KRWAWA WYPRAWA POSŁA TABORA NA KRÓLA.

W czasie odbywającego się w Kozłowie pow. Miechowskim wiecu monarchistycznej organizacji włościańskiej przyszło do wielkiej bójki, zakończonej interwencją policji. Gdy na mównicę wyszedł sekretarz wojewódzki organizacji Czaplicki, znajdujący się na wiecu poseł Tabor ze Związku chłopskiego rzucił się z bojówką na mówcę. Wszczął się tumult, przyczem gdy wezwania policji do spokoju nie odniosły skutku, specjalnie przybyły oddział policji wykonał szarżę, która rozproszyła bijących się. Sekretarz Czaplicki leży w szpitalu. Również poseł Tabor odniósł pewne obrażenia.

POŻAR ZNISZCZYŁ CENTRALĘ TELEFONÓW W ŁODZI.

W Łodzi wybuchł w centrali telefonów pożar, który zniszczył około 6.000 telefonicznych połączeń miejskich. Do budynku centrali telefonów przy ul. Przejazd nr. 38 zjechała komisja śledcza, aby ustalić powody pożaru, który prawdopodobnie wybuchł wskutek krótkiego spięcia.

STRASZNE MORDERSTWO W KAPLICY WIĘZIENNEJ.

Zakład karny w Koronowie, pod Bydgoszczą, był widownią morderstwa, dokonanego przez więźnia Liczkowskiego w czasie mszy św. w kaplicy więziennej. Ofiarą zamachu jest współwięzień Kuczyta, którego Liczkowski w chwili pochylenia się przy adoracji Najświętszego Sakramentu uderzył toporem w głowę, raniąc go śmiertelnie. Inni więźniowie rzucili się na mordercę i rozbroili go, przyczem złoczyńca w czasie szamotania zadał sobie głęboką ranę w czoło. Morderstwo ma podkład seksualny. Obaj więźniowie zamknięci byli w jednej celi. Władze kościelne nakazały zamknięcie kaplicy więziennej, która wskutek dokonanej profanacji, musi być uroczyście poświęcona.

Polska linja lotnicza „Aerolot S. A.".

Towarzystwo „Polska linja lotnicza", oparte w całości na kapitałach polskich, koncesjonowane i subwencjonowane przez Rząd, założone zostało we wrześniu 1922 roku, uruchamiając pierwsze linje komunikacji powietrznej w Polsce. Linjami temi były: **Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Lwów.**

W roku 1923 uruchomiono linję **Warszawa—Kraków**, w roku 1925 **Kraków—Lwów i Kraków—Wiedeń**, w roku 1926 **Warszawa—Łódź i Łódź—Kraków.**

W roku 1925 uruchomiono w centralnym porcie lotniczym w Warszawie stocznię lotniczą, która przeprowadza wszelkie naprawy płatowców i silników. Stocznia ta również jest zdolna do budowy nowych płatowców, a w roku 1926 — przeprowadza generalne remonty samolotów L. O. P. P.

Polska linja lotnicza używa samolotów metalowych prof. Junkers'a, 6-cio osobowych o silnikach BMW, 180 — 200 MK., rozwijających przeciętną szybkość 140 klm. na godzinę. Park lotniczy polskiej linji lotniczej liczy 21 silników i 12 samolotów, wszystkie immatrykulowane są w Polsce, mając za port macierzysty Warszawę. Personel wynosi około 120 ludzi, wszyscy narodowości polskiej.

W roku 1927 zamierza polska linja lotnicza uruchomić linję komunikacji powietrznej między Puckiem a Kopenhagą, między Lwowem przez Jassy z Galatzem. Ruch na linji Puck—Kopenhaga ma być utrzymywany wodnopłatowcami konstrukcji metalowej, o kilku silnikach. W roku 1926 na linji Puck—Kopenhaga dokonano 10 próbnych lotów w obu kierunkach z regularnością 100 proc.

Na skutek umowy lotniczej, zawartej między Polską a Czechosłowacją, samoloty kursujące na linji Kraków—Wiedeń, kilka razy w tygodniu będą lądowały w Bernie. Ruch pasażerski, pocztowy i towarowy, jak wykazuje statystyka, rok rocznie poważnie wzrasta i w roku 1926 przeciętnie kursowały samoloty z pełnem obciążeniem; pokrywając codziennie 3.400 klm. przestrzeni powietrznej.

Ruch na wszystkich linjach utrzymywany jest od roku 1925 przez cały rok, bez przerwy zimowej.

Statystyka bezpieczeństwa wskazuje, iż w czasie całej przeszło 4-letniej działalności towarzystwa, nie zdarzył się ani jeden nieszczęśliwy wypadek, któryby pociągnął za sobą śmierć pasażerów.

U trumny wynalazcy strasznego materjału wybuchowego.

Garść szczegółów o życiu i śmierci Turpin'a, wynalazcy strasznego materjału wybuchowego — melinitu — podaje korespondent jednego z pism paryskich. Wielki uczony spędzał pracowite dni w samotności,

opuszczony przez wszystkich,

nawet przez najbliższych współpracowników. Zapomniano o jego zasługach, o zabezpieczeniu mu na starość dostatecznych środków utrzymania. Francja przypomniała sobie o nim na krótko dopiero wtedy, gdy w r. 1914 zawisło nad nią niebezpieczeństwo wojny.

W starym, cichym domu w Pontoise,

dokąd Turpin schronił się ongiś przed burzą wojny — pisze sprawozdawca — leżą w trumnie zwłoki 79-letniego starca. U wezgłowia pali się lampa naftowa, osłonięta porcelanowym kloszem. Ta lampa widziała dziecięce lata uczonego, przy niej marzył i pracował... Prócz zapłakanej wdowy i córki zmarłego, oraz siostry miłosierdzia

niema przy trumnie tej nikogo...

Na biurku stos depesz od prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa rady ministrów, ministra marynarki i innych dostojników i dygnitarzy...

— Proszę na kondolencje nie zwracać uwagi — mówi przez łzy wdowa — mąż nigdy nie szukał godności, ani zaszczytów. Był skromny do tego stopnia, że nie chciał nawet nosić wstęgi Legji Honorowej, którą go odznaczono. W młodości nie zawahał się ciężko uciułanego grosza włożyć z ufnością i wiarą w wynalazek, gdy w Saint Denis dokonywał przy pomocy armaty najnowszej konstrukcji pierwszych prób z melinitem.

O nienawiści, jaką czuli do uczonego Niemcy,

świadczy fakt, że dom Turpin'a zgóry skazany był na zburzenie, skoro tylko Pontoise będzie zajęte. Fala germańskiego zalewu nie dosięgła jednak ustronia uczonego... I jeszcze jeden znamienny szczegół: Anglicy umieli docenić znaczenie i skuteczność działania melinitu, skoro zdołali najpierwsi

posiąść sposób fabrykacji melinitu,

mimo głębokiej tajemnicy, jaką osłonił wynalazek i uczony i rząd francuski.

Człowiek, który wykrył jeden z najbardziej niszczycielskich środków wojennych, rzecz dziwna,

kochał ciszę, spokój, muzykę

i resztę dni zasłużonego żywota spędził w otoczeniu zwierząt domowych: kilku ulubionych kotów i stadka gołębi, karmiąc je własnoręcznie.

Zwyżka taryfy żebraczej w Paryżu.

Wobec spadku wartości franka francuskiego żebracy zawodowi Paryża przed niedawnym czasem postanowili na swym wiecu, że nie będą przyjmowali mniejszych datek niż 25 centimów (8 groszy). Żebracy paryscy dzielą się na dwie kategorje: kościelnych, wystających przed kościołami, mających stałą klijentelę pośród parafjan, posiadających regularne dochody — oraz świeckich, wałęsających się po mieście lub mających stałe posterunki na bulwarach. Szkoła żebrania paryska jest podobno najlepsza w Europie. Rzecz jasna, że znajduje się w pobliżu słynnej uczelni Sorbony. Szkoła ma świetnych profesorów, których łatwo poznać przed znanemi kawiarniami, i jest doskonale wyposażona; ma kije dla „kulawych", mundury dla „byłych wojskowych", okulary dla „ślepych". Część edukacji jest teoretyczna: jak dodać twarzy koloru „ziemistego", jak oczy podmalować na „gorączkowo" itp. Kurs prawniczy polega na kształceniu w obchodzeniu różnych przepisów, dotyczących żebrania. Kurs moralności żebraczej uczy np. że kulawy ma zawsze do dyspozycji większy teren działania. Wreszcie ćwiczenia praktyczne, najważniejsze, polegają na wyprowadzeniu ucznia już wprost na ulicę. Koszty edukacji opłacane są na raty z osiąganych później do chodów.

Ze świata.

ILE MOŻE UCIĄGNĄĆ PIES?

W Belgji zdarzyło się wyjątkowo, że pies, zaprzężony do wózka, potrafił dźwignąć ciężar 300 kg. i przebywał z nim wielokrotnie w ciągu tygodnia przestrzeń 40 kilometrów po dobrej drodze. W innych wypadkach do zaprzęgu używano trzech psów, które, pracując 27 dni w miesiącu, przebiegły w ciągu tego czasu 1000 kilometrów, ciągnąc towarów wagi 500 kg. Ten zaprząg robił więc w ciągu roku 12 tysięcy kilometrów. Psy w strefie podbiegunowej, zaprzęgane do sanek, ciągną rozmaicie; to też ciężar oraz szybkość są tam bardzo zmienne.

55 PROC. PASAŻERÓW ZA DARMO.

Z opublikowanej statystyki czeskosłowackiej ministerjum kolei żelaznych wynika, że w roku ubiegłym zaledwie 45 proc. pasażerów płaciło pełną cenę biletów. Administracja kolei państwowych wydała w ciągu roku około 80.000.000 biletów robotniczych, które są znacznie tańsze od ulgowych biletów tramwajowych dla robotników. W tym samym czasie wydano na czeskosłowackich kolejach państwowych 30 miljonów biletów ulgowych dla kolejarzy i ich rodzin.

Wieści z Rosji.

PIERWSZA KREMACJA W MOSKWIE.

Spalanie zwłok było dotychczas w Rosji mało popularne. Dopiero niedawno ukończono budowę krematorjum w Moskwie 11-go stycznia odbyła się pierwsza kremacja, mianowicie spalono zwłoki robotnika Sołowjewa. Popiół złożono w urnie gipsowej, kształtu gwiazdy komunistycznej. Urna zostanie w gmachu krematorjum na pamiątkę i będzie oryginalnym pomnikiem pierwszego spalenia w Moskwie.

SAMOBÓJSTWA PRZEWAŻNIE ŻYDÓW.

W ciągu roku ostatniego na terenie Związku sowieckiego daje się zauważyć dalszy wzrost samobójstw. W samym Leningradzie w ciągu 1926 r. popełniło samobójstwo lub usiłowało popełnić 570 mężczyzn i 390 kobiet, przyczem największa ilość czynów samobójczych przypada na lata 18 — 25. Najwięcej samobójstw popełnili żydzi.

Rzeczy ciekawe.

SZTUCZNY MÓZG.

Uczony londyński, prof. A. Low, proroczo obwieścił jednemu ze współpracowników czasopisma „Sunday Express" następującą sensacyjną wiadomość:

W przyszłości przy pomocy zupełnie prostej strzykawki będzie można każdemu człowiekowi wstrzyknąć pod skórę genjusz, talent, zdolności lub coś tym podobnego. Każdy śmiertelnik będzie mógł w ten sposób w drodze czysto chemicznego zabiegu uzyskać zdolności.

— Teorja syntetycznego mózgu — oświadczył prof. Low — jest już naukowo wypróbowaną. Trzeba ją tylko rozwinąć należycie. Naprzykład u człowieka, który posiada żywą fantazję, ale słabą pamięć, będzie można przy użyciu odpowiednich środków podrażniających rozwinąć jego gruczoły „kontrolujące pamięć". Natomiast w ten sam sposób zaradzić będzie można brakowi fantazji. W niektórych wypadkach będziemy mogli produkować nadludzi.

Ostatecznie niema właściwie rzeczy niemożliwych, ale jednak, gdyby ktoś chciał być złośliwym, to mógłby powiedzieć, że autor tej teorji powinien sobie przedewszystkiem wstrzyknąć sporą dawkę zdrowego rozsądku.

DZIWNY SEN ŻONY DRÓŻNIKA KOLEJOWEGO.

Żona pewnego budnika kolejowego w Borgosesia (Włochy) miała przez kilka dni z rzędu sen, w którym widziała trupa kobiety, leżącego na szynach kolejowych, w pobliżu budki, w dobrze znanem jej miejscu. Sen ten opowiedziała mężowi, który ulegając jej naleganiom udał się na wspomniane miejsce i ku swojemu zdumieniu ujrzał rzeczywiście trupa kobiety leżącego na szynach. Trup był zupełnie zmiażdżony, ponieważ przejechało przez niego już kilkanaście pociągów.

Kupno i sprzedaż.

Dobre ładne sanki do sprzedania. Obejrzeć: ul 3-go Maja, Sosnowiec 710

Sklep spożywczy z pokojem mieszkalnym do sprzedania na dogodnych warunkach, wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 708

Zaraz do sprzedania dom z placem 200 prętów, wolnym lokalem mieszkalnym, budynkami nadającymi na przedsiębiorstwo. Wiadomość: Sielecka 5. Będzin. 721

OKAZJA DLA AMERYKANINA. Z powodu wyjazdu sprzedam tanio dobre dwa autobusy „Forda" na nowych oponach z koncesją i przemysłowym świadectwem, dużo części zapasowych. Sosnowiec, Rudna 34, Kalinowski 732

Sprzedam otomanę używaną. Kozetkę Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 737

Sprzedam plac w Ząbkowicach blisko fabryki. Cena przystępna. Wiadomość Nowa Dąbrowa, Sobieskiego 19. 747

Posady i prace.

Poszukuje panny do kulblowania tak zwane tamborowanie i do haftu maszynowego. Katowice, Poprzeczna 5, I Szymik 740

Poszukujemy 2 ch zecerów znających dokładnie język polski. Zgłoszenia „Rozwój" Siemianowice Sl. ul. Ks. Stabika 2. 722-2

Buchalter bilansista, korespondent polsko-niemiecki. Poważne referencje, przyjmie posadę od zaraz Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Będzin pod „Bilansista". 724

Poszukuję się inteligentniejszej niańki do dziewczynki 2-letniej. Warunki dobre. Zgłaszać się do inż. Sokołowskiego, Sosnowiec Piłsudskiego 69 I-sze piętro 733

Lokale.

Pokój umeblowany do wynajęcia dla inteligentnego pana. Wiadomość w Kurjerze Zachodnim Sosnowiec 729-2

Nauka i wychowanie.

Do małego kompletu wstępnej i pierwszej klasy, prowadzonego przez nauczyciela Seminarjum może być jeszcze przyjęte troje dzieci. Wiadomość: Sosnowiec ul. 3-96 w godz. szkolnych. 755

Stenografji wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 105

Różne.

Przyjmuję na stołowanie Sosnowiec, ul. Leszno 3, Rudakow. 705

Oddam 2000 pod zabezpieczenie hipoteczne procent od umowy. Oferty Kurjer Zachodni Sosnowiec pod „Zabezpieczenie" 727

ZAKOPANE w nowej willi „Stoch" ul. Kasprusie 38, pokoje z całodziennym utrzymaniem, ceny konkurencyjne. 738

28 stycznia zostawiono bibretowe futro damskie w sieni domu Zembala, Sobieskiego 15. Łaskawego znalazcę upraszam za wynagrodzeniem i dyskrecją zwrócić się do hurtowni tytoniowej Kajzera w Dąbrowie 751

Oddam dziewczynkę 8-miesięczną na własność. Zgłaszać się Dąbrowa, Hieronimska Dolna 13. 749

Zgubione dokumenty.

Bronisławowi Podsiadło z Karlina skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Ogrodzieniec i świadectwo redukcji firmy Lubiński i Jaskólski. 718

Cebło Antoni zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Dąbrowie, która się unieważnia. 716

Szperliński Henryk po przyjeździe do Sosnowca zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, portfel z 30 zł. i świadectwo z kopalni „Jowisz" 703

Szostak Stefan zgubił książeczkę Kasy chorych, kartę rejestracyjną, świadectwo redukcji metrykę urodzenia i zaświadczenie, wydane przez gm. Niwkę. 723

Aniela Chałat zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 731

Marja Piwowarczyk unieważnia zgubioną książeczkę Kasy chorych w Sosnowcu. 730

Bronisława Bartoszek zgubiła książkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Reden". 750

Wojakiewiczowi Janowi skradziono książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec i książkę Kasy Chorych, wydaną przez fabrykę „Huta Bankowa". 745

Zgubiony weksel płatny 17 lutego 27 r. wystawca A. Głębocki zlecenie St. Krzesiwo, żyranci: I. Krzesiwo i L. Fuks unieważniam St. Lipner. 745

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy	50 gr.
W tekście	35 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy)	15 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".